M.B. im. L. W. w Łodzi

PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA

Wydanie A | ŁÓDŹ poniedziałek 13 kwietnia 1981 roku Rok XXXVII nr 73 (9824) | Cena 1 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Sejmu

Pilna potrzeba przejścia do stanu pokoju społecznego

Wystąpienie premiera W. Jaruzelskiego

W dzisiejszej sytuacji Polski, obrady Sejmu 10 bm. mają znaczenie doniosłe. W trwającej do północy debacie nad dramatycznym, a trafiającym głęboko do przekonania wystąpieniem premiera, posłowie skoncentrowali się na kierunkach działań konstruktywnych, na drogach wyprowadzania państwa z kryzysu, z katastrofalnego stanu naszej gospodarki. Akcentowano potrzebę umocnienia współodpowiedzialności wszystkich sił społecznych za losy narodu, unikania wszystkiego, co może wywoływać napięcia i konflikty. Wskazywano na potrzebę przejścia do stanu pokoju społecznego, usuwania zarzewi żywiołowych akcji, odbudowy gospodarki, stabilizacji politycznej. Wyrażano poparcie dla rządu WOJCIECHA JARUZELSKIEGO.

Ważkie konkluzje piątkowego posiedzenia zawarte zostały w sejmowej uchwale, która wzywa wszystkich obywateli do szerokiego włączania się do działań podejmowanych dla wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu, dla zapewnienia spokoju i ładu oraz narodowego i obywatelskiego bezpieczeństwa.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10. Na porządku dziennym tylko jeden punkt: informacja rządu o aktualnej sytuacji kraju. Na sali obrad są: **Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski.**

Obrady otworzył marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa.**

Głos zabrał prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski. **(Wystąpienie podajemy na str. 3).**

Wystąpienie szefa rządu spotkało się z uznaniem Izby wyrażonym oklaskami.

Następnie przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier **Henryk Kisiel** przedstawił informację o sytuacji gospodarczej kraju i środkach podejmowanych przez rząd dla przezwyciężenia pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu ekonomicznego. **(Omówienie podajemy na str. 4).**

W toku posiedzenia wystąpił wicepremier **Mieczysław Rakowski** informując posłów o złożonych problemach dotyczących kontaktów rząd — związki zawodowe. **(Omówienie przekazujemy na str. 4).**

Rozpoczęła się całodzienna debata poselska.

„Żaden rozsądny Polak nie chce osłabić partii, boć los partii — to od 36 już lat los Polski. Ale od porozumienia gdańskiego los „Solidarności", los branżowych i autonomicznych związków zawodowych robotniczych i chłopskich — to także los Polski, bo wspólnym mianownikiem jest tu hegemon naszego narodu — klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem. Ta klasa robotnicza, która wie, czego chce, która umie mówić zrozumiałym dla narodu językiem, musi mieć wreszcie pełne warunki do dogadywania się ze swoją partią, ze swoimi związkami zawodowymi, ze swoim rządem, ze swoim Sejmem. A każde z tych ogniw w interesie całego narodu powinno być silne i z powszechnie uznawanym autorytetem moralnym. O to przecież w istocie, nie o co innego, toczy się teraz walka w Ludowej Rzeczypospolitej".

Jest to fragment wystąpienia pos. **Edmunda Osmańczyka** (bezp.), najdłuższego, ale i zapewne najciekawszego głosu w dyskusji poselskiej. Przemówienie to jest chyba zwiastunem nowego tonu i nowego podejścia parlamentu do spraw, jakimi żyje Polska w dobie historycznego przełomu. Dyskusja poselska była może nie tak jak na ostatnich posiedzeniach efektowna, w mniejszym bowiem stopniu zajmowano się rozliczeniami przeszłości. Tym razem bardziej chodziło o teraźniejszość i przyszłość, o próbę oceny tych procesów, których jesteśmy świadkami na szerszym tle historycznym, o poszukiwanie możliwości działania pozytywnego. Wypowiedzi wielu posłów były odbiciem dążeń przeważającej części klasy robotniczej i społeczeństwa do stabilizacji, do przekształcenia frontu odnowy we front trwałej, budowanej codziennie odnowy.

Warto przytoczyć jeszcze kilka fragmentów z wystąpienia pos. Osmańczyka, tak charakterystycznego dla przemian zachodzących w psychice społecznej.

„Ogólnopolska samodyscyplina społeczna i finansowa oraz umiejętność oszczędzania musi stać się dopiero naszym obywatelskim dorobkiem w ciągu następnych lat, bo bez tego nie zlikwidujemy dzisiejszych słabości naszej gospodarki i pozostaniemy trwale — ze wszystkimi poniżającymi skutkami — najsłabszym ogniwem nie tylko socjalistycznej, ale i całej pohelsińskiej Europy. Jeśli w ciągu najbliższych kilku lat nie zdobędziemy się na zbudowanie Polski silnej finansowo, ekonomicznie i politycznie w oparciu o sojusze ze wszystkimi sąsiadami i korzystne układy z wieloma państwami w szerokim świecie, to zaprzepaścimy ostatnią szansę daną nam w XX wieku wybicia się wreszcie Polski na trwałą niepodległość".

Prace nad umową społeczną — wyrosłą z ducha porozumień gdańskich i naszych tradycji narodowych, zapewniające trwałe obywatelom socjalistycznego państwa równie powszechne prawa, jak obowiązki — wymagają wielu aktów legislacyjnych.

W odczuciu posła Osmańczyka będzie to wymagać dłuższego czasu i przyjęcia przez Sejm, rząd i społeczeństwo następującej wstępnej dżentelmeńskiej umowy, że w miarę osiągania stabilizacji będzie ona umacniana kolejnymi aktami prawnymi porozumienia społecznego. Mówiąc prościej — im więcej wypracowanej stabilizacji, tym więcej swobód obywatelskich.

A oto inny głos zachęcający do działań najprostszych, ale chyba najbardziej dziś potrzebnych:

Całą uwagę narodu — mówił pos. Jan Szczepański (bezp.) — **trzeba dziś skierować na sprawy gospodarki, gdyż wszystko, co społeczeństwo osiągnęło w ostatnich miesiącach pod względem politycznym i społecznym, w odnowie ustroju socjalistycznego, może zostać pogrzebane, jeśli gospodarka się załamie. Wyprowadzenie państwa i społeczeństwa z kryzysu wymaga wielu działań rządu i instytucji gospodarczych, ale zależne jest też od codziennego postępowania wszystkich obywateli. Gdyby miliony zatrudnionych w gospodarce narodowej codziennie wykonywały rzetelnie swe zadania — kraj nasz nie znajdowałby się w takim stanie (...). Trzeba od odnowy społecznej przejść do pokoju społecznego, a następnie do odbudowy gospodarki i stabilizacji politycznej. Sejm, rząd i związki zawodowe muszą patrzeć w przyszłość. Trzeba się wyzbyć ducha agresywności. W naszym społeczeństwie jest dużo ludzi dobrej woli, mądrych i sprawnych, niezacietrzewionych, wiedzących, jak wyjść z kryzysu. Są oni w partii, stronnictwach, związkach zawodowych, we wszystkich organizacjach i środowiskach; trzeba im tworzyć warunki współpracy.**

Za sprawę ogromnej wagi uznali posłowie utrwalenie dotychczasowych zdobyczy posierpniowych oraz pogłębienie procesu odnowy.

Co może zrobić Sejm dla przyspieszenia socjalistycznej odnowy? Zastanawiając się nad tym problemem, pos. **Sylwester Zawadzki** (PZPR) wymienił trzy podstawowe kierunki działania: **stwarzanie podstaw prawnych dla procesu odnowy i instytucjonalnych gwarancji rozwoju demokracji socjalistycznej; kontrolę realizacji porozumień społecznych; podejmowanie przez Sejm inicjatyw, mogących przyczynić się do przełamania**

(Dalszy ciąg na str. 4)

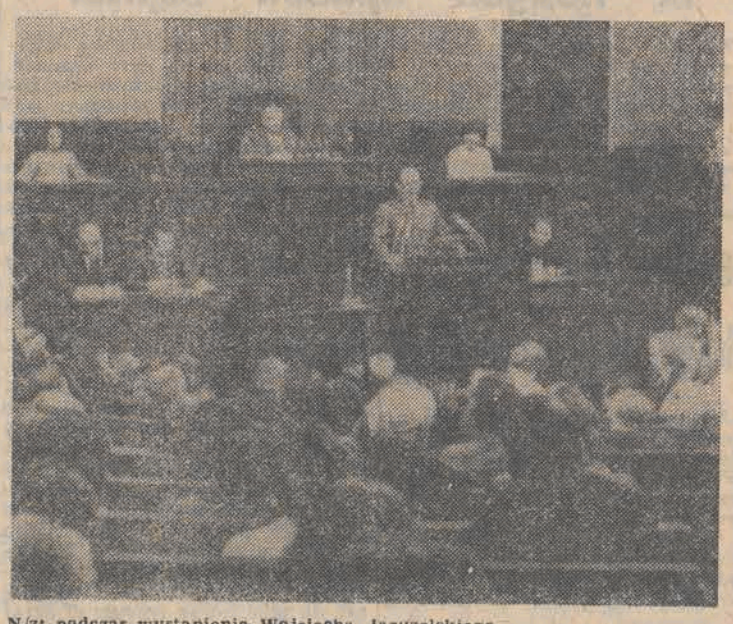

N/z: podczas wystąpienia Wojciecha Jaruzelskiego.
CAF — Zb. Matuszewski — telefoto

Uchwała Sejmu PRL

w sprawie sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej kraju

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po wysłuchaniu informacji rządu o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju uchwala co następuje:

1. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potwierdza swoje pełne zaufanie dla prezesa Rady Ministrów generała armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO i rządu PRL oraz akceptuje przedstawiony w informacji program działalności rządu na najbliższy okres.

2. Sejm wyraża uznanie i poparcie dla porozumienia zawartego 30 marca br. między rządowym Komitetem dla spraw Związków Zawodowych i delegacją NSZZ „Solidarność" oraz wzywa do pełnej i konsekwentnej realizacji i przestrzegania tego porozumienia przez jego sygnatariuszy i całe społeczeństwo. Sejm wyraża szczególną aprobatę i porękę dla zawartego w porozumieniu zobowiązania obu stron do przestrzegania we wzajemnych stosunkach uzgodnionych założeń ustawy o związkach zawodowych.

3. Sejm podkreślając, iż najpilniejszym i najważniejszym warunkiem przezwyciężenia głębokiego kryzysu, w jakim znalazł się nasz kraj, jest ustanowienie pokoju społecznego, zmniejszenie napięcia, przestrzeganie praworządności i przeciwdziałanie upadkowi dyscypliny społecznej — zgodnie z propozycjami rządu — uznaje za niezbędne:

Powszechne przestrzeganie prawa tak ze strony władzy, jak wszystkich organizacji społecznych i związkowych oraz powstrzymanie się od stosowania wszelkich sprzecznych z prawem środków nacisku;

Zapewnienie dyspozycyjności, bezpieczeństwa i dyscypliny w transporcie, zwłaszcza kolejowym, łączności, systemie energetycznym, w ropo- i gazociągach, w przemyśle obronnym, to jest w tych dziedzinach, które mają szczególne znaczenie dla obronności kraju i jego zobowiązań sojuszniczych;

Wstrzymanie się przez dwa miesiące od strajków i groźby strajków.

(Dalszy ciąg na str. 4)

NAJWYŻSZE WŁADZE KPCZ

G. Husak — ponownie sekretarzem generalnym KC

XVI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji zakończył pięciodniowe obrady. W piątek rano Gustav Husak poinformował delegatów, że na pierwszym plenum nowo wybranego Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz, które obradowało poprzedniego dnia został wybrany sekretarzem generalnym KC. Poinformował również, że w skład Prezydium KC weszli ponadto: Vasil Bilak, Peter Colotka, Karel Hoffmann, Vaclav Hula, Alois Indra, Milosz Jakesz, Antonin Kapek, Josef Kempny, Josef Korczak, Josef Lenart, Lubomir Sztrougal, zaś zastępcą członka Prezydium został Miloslav Hruszkovicz. Sekretarzami KC wybrano: Gustava Husaka, Vasila Bilaka, Milosza Jakesza, Josefa Kempnego, Mikuloszа Benio, Jana Fojtika, Josefa Hamana, Josefa Havlina, Jindrzicha Polednika, członkami Sekretariatu KC zostali: Marie Kabrhelova i Oldrzich Szvestka, przewodniczącym CKKR został ponownie Miroslav Czapka. Nowo wybrany Komitet Centralny liczy 123 członków.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Wnioskowej delegaci jednomyślnie uchwalili dokumenty zjazdowe.

W związku z wyborem **Gustava Husaka** na sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, I sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania** przesłał czechosłowackiemu przywódcy depeszę gratulacyjną. (PAP)

X Zjazd NSPJ w Berlinie

11 bm. o godz. 10 w Pałacu Republiki w Berlinie rozpoczął się X Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Otwarcia obrad dokonał członek Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Izby Ludowej NRD, **Horst Sindermann.**

W obradach zjazdu uczestniczy 125 delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz organizacji ze 109 krajów. Wśród nich delegacja KPZR z Michaiłem Susłowem oraz delegacja PZPR, na której czele stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Kazimierz Barcikowski.

Zjazd dokonał wyboru Prezydium, uchwalił porządek dzienny oraz regulamin sześciodniowych obrad.

(Dalszy ciąg na str. 2)

20 rocznica historycznego lotu Gagarina

Społeczeństwo radzieckie, cała postępowa ludzkość, uczciła pamiętną datę — przypadającą 12 bm. 20 rocznicę pierwszego w świecie lotu kosmicznego **Jurija Gagarina.** Wydarzenie to, które trwało 108 minut, dało początek erze kosmicznej w historii ludzkości. Gagarinowski „Wostok" otworzył nowe horyzonty poznawaniu wszechświata, zapoczątkowując planowe badania przestrzeni kosmicznej, które przyniosły nieosiągalne często innymi środkami dane o Ziemi i jej atmosferze, o Słońcu i planetach systemu słonecznego, o odległych strefach przestrzeni międzyplanetarnej. Wielkie jest znaczenie tych badań dla wielu dziedzin nauki i gospodarki. Dały nowy impuls geofizyce, radiofizyce i mechanice. Powstały kosmiczna biologia i medycyna satelitarna oceanografia. W wyniku orbitalnych wypraw wiele dyscyplin naukowych zdobyło możliwości znacznego wzbogacenia skali badań. Dyrektor Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, akademik Roald Sagdiejew w artykule opublikowanym 12 bm. w „Prawdzie" porównuje pod względem znaczenia start pierwszego człowieka w kosmos z takimi etapami w rozwoju ludzkości, jak otrzymanie ognia, skonstruowanie koła, wyprawa Kolumba, czy okołoziemski rejs Magellana.

POWRÓT NA ZIEMIĘ WE WTOREK

Prom kosmiczny „Columbia" - wystartował

W niedzielę 12 kwietnia o godz. 7 rano czasu miejscowego z przylądka Cape Canaveral na Florydzie, gdzie znajduje się Centrum Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego wystartował do pierwszego, próbnego lotu na orbicie wokół Ziemi tzw. prom kosmiczny „Columbia". Prom jest pierwszym zbudowanym przez człowieka pojazdem przeznaczonym do lotów na orbicie, a równocześnie w atmosferze; pojazdem, który po locie w przestrzeni kosmicznej powróci na Ziemię.

N/z: moment startu promu kosmicznego.
CAF — AP — telefoto

Start nastąpił dokładnie o godz. 7.00. Napięcie jakie towarzyszyło rozpoczęciu tego historycznego dla badań kosmicznych eksperymentu było ogromne. Start miał nastąpić w piątek, ale z uwagi na ujawnione usterki w funkcjonowaniu jednego z pięciu pokładowych komputerów został odłożony na niedzielę. Stan napięcia pogłębiała niepewność, czy pogoda zezwoli na start. Nad Florydą zalega dość gruba powłoka chmur. Szczęśliwie jednak na kilka godzin przed wyznaczonym momentem odpalenia silników, chmury przerzedziły się, co zezwoliło na rozpoczęcie eksperymentu. Silniki odpalono dokładnie o wyznaczonym czasie.

Załogę „Columbii" w jej pierwszym locie stanowią: dowódca pojaz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zakończenie obrad KKP NSZZ „Solidarność" w Gdańsku

10 bm. w siedzibie gdańskiego MKZ zakończyły się 2-dniowe obrady Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność". Ustosunkowano się do 6 punktów mających być tematem najbliższych negocjacji ze stroną rządową. Przedstawiono stanowisko KKP odnośnie: konfliktu bydgoskiego, dostępu związku do środków masowego przekazu, zrzeszenia się związku zawodowego rolników indywidualnych, kwestii prawnej uwarunkowań strajkowych, represjonowanych za przekonania oraz zagadnień praworządności w naszym kraju. W przedstawionym np. stanowisku związku w sprawie dostępu do środków masowego przekazu mówi się o potrzebie zagwarantowania stałego czasu antenowego w radiu i Tv dla NSZZ „Solidarność" odpowiednio: Tv program ogólnopolski trzy razy po 20 min tygodniowo oraz programy lokalne 2 razy po 25 min. tygodniowo. Natomiast w radiu program ogólnopolski i programy lokalne po 2 godziny tygodniowo.

W drugim dniu obrad przedstawiciel gdańskiej „Solidarności" mec. Zbigniew Gryszkiewicz poinformował że dzięki poparciu władz staraniem członków „Solidarności" i kongresu Polonii amerykańskiej utworzony został w USA „Bank Leków na Ratunek" Rady Polonii Światowej. Dotychczas bank i jego siedem stanowych oddziałów zebrały ok. miliona dolarów na zakup 58 podstawowych leków oraz nici chirurgicznych. Dokonano już zakupu 11 leków za sumę 107 tys. dolarów, które do końca bm. powinny dotrzeć do Centralnej Składnicy Farmaceutycznej w Warszawie. Dalsze leki za sumę 150 tys. dolarów są w trakcie zakupu. Ich dysponentem w kraju będzie NSZZ „Solidarność".

Uczestnicy obrad spotkali się z wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Wiejaczem, który omówił obecną sytuację Polski w aspekcie

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 103 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.44, zajdzie zaś o 19.31.

Imieniny obchodzą

Przemysław, Hermenegilda, Ida

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: **zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach wieczornych wzrastające do dużego i możliwość wystąpienia deszczu lub burz. Temperatura minimalna 4, maksymalna 18 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe i południowo-zachodnie.**

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 997,0 hPa (747,8 mm).

Ważniejsze rocznice

1891 — Ur. S. Helsztyński, historyk literatury.

1971 — Zm. J. Krzeptowski, ratownik i przewodnik tatrzański.

1906 — Ur. S. Beckett, dramaturg irlandzki.

Taka sobie myśl

Bydło lęka się przepaści, człowiek — nienawiści.

Uśmiechnij się

— Myślę, że mnie bardzo kocha, skoro bez grymasów zjada to, co mu ugotuję...

Dobrowolny „fedrunek"

Dla wielu górników druga wolna sobota kwietnia była dniem normalnej pracy. Na zasadach pełnej dobrowolności, w całym przemyśle węglowym, tego dnia na pierwszą zmianę stawiła się ponad połowa załóg. Zatrudnionych bezpośrednio w przodkach wydobywczych było natomiast 66,4 procent.

(PAP)

W Karlinie podjęto eksploatację ropy

W sobotę w godzinach wieczornych załoga wiertni R-1 koło Karlina, którą kieruje Edward Dubiel, po długim oczekiwaniu „wywołała" ropę ze złoża. Oznacza to, że obecnie w otworze jest ciśnienie, które pozwala na normalną eksploatację złoża.

Po kilku miesiącach w kopalni ropy koła Karlina znów napełniają się zbiorniki ropą.

Ponownie zapłonęła w kopalni świeca gazowa, co oznacza, że kopalnia podjęła normalną pracę.

(PAP)

Spotkanie w KŁ PZPR

W zeszły piątek I sekretarz KŁ PZPR. Tadeusz Czechowicz spotkał się z członkami Zarządu Oddziału Stowarzyszenia PAX w Łodzi, z jego przewodniczącym, Jackiem Krzekotowskim. Przedmiotem rozmów były problemy polityki socjalnej i społecznej, pomoc dla rodzin najuboższych, w tym przede wszystkim rodzin wielodzietnych i ludzi starych. Dla pełnego rozwiązywania tych problemów działacze Stowarzyszenia PAX zaproponowali m. in. powołanie w radach narodowych wydziałów polityki społecznej, a w osiedlach, ośrodków polityki społecznej, które wykorzystując istniejące struktury PKPS, ROM, ogniwa służby zdrowia zajęłyby się prowadzeniem polityki społecznej na rzecz mieszkańców naszego województwa.

W czasie rozmów mówiono również o problemach łódzkiej służby zdrowia, opiece nad miejscami pamięci narodowej sprawach kultury, problemach środowiska studenckiego i harcerzy, ekologii.

Wiele miejsca poświęcono sprawie zwalczania plagi alkoholizmu.

I sekretarz KŁ, Tadeusz Czechowicz szeroko przedstawił działania łódzkich władz na rzecz obywateli naszego województwa, m. in. mówił o nowych inwestycjach służby zdrowia, pracach na rzecz humanizacji pracy, zahamowania degradacji naturalnego środowiska człowieka, pomocy łódzkich zakładów pracy dla rolnictwa.

W spotkaniu wziął udział wiceprezydent Łodzi, Zbigniew Polit.

R. Reagan opuścił szpital

W sobotę około południa prezydent Ronald Reagan, ranny w zamachu, jakiego dokonano w Waszyngtonie 30 marca, opuścił szpital i powrócił do Białego Domu.

Lekarze uważają, że Ronald Reagan miał wiele szczęścia, że sam zamach i wydarzenia bezpośrednio po nim następujące miały właśnie taki, a nie inny przebieg. Prezydent został ugodzony nie kulą bezpośrednio wystrzeloną, lecz pociskiem, który odbił się rykoszetem od drzwi jego limuzyny. Na dodatek pocisk poruszający się już ze zwolnioną prędkością, odbił się od żebra, zmieniając tor, który najwyraźniej prowadził w kierunku lub w najbliższe okolice serca. Prezydenta uratowała również przytomność umysłu agenta ochrony, który podjął decyzję o przewiezieniu rannego do najbliższego szpitala, a nie do Kliniki Marynarki Wojennej, która tradycyjnie opiekuje się zdrowiem prezydentów. Klinika ta znajduje się dużo dalej od miejsca zamachu niż Szpital im. Waszyngtona, a uważa się, że jedynie natychmiastowa pomoc lekarska i niemal natychmiast przeprowadzona operacja uchroniły Reagana przed bardzo poważnymi komplikacjami. W rannego rozpoczął się bowiem nasilający się z minuty na minutę krwotok do płuc, coraz poważniej ograniczający możliwość oddychania. Natychmiastowa pomoc lekarska i dobry stan zdrowia 70-letniego Reagana złożyły się jednak na pomyślny przebieg leczenia i rekonwalescencji.

Powracającego do Białego Domu prezydenta witał jego sztab i niektórzy członkowie gabinetu. Przed Białym Domem zgromadził się tłum przechodniów. Prezydent po wyjściu z samochodu zatrzymał się na chwilę na schodach Białego Domu i pozdrawiał zebranych. Na pytanie, jak się czuje, odpowiedział: „Doskonale. Teraz muszę jeszcze nieco wypocząć".

Reagan wyglądał dobrze. Odnosi się wrażenie, że nieco zeszczuplał. Chodzi jednak prosto, pewnie, bez niczyjej pomocy.

W biurze prasowym Białego Domu podano, że począwszy od poniedziałku prezydent w nieco ograniczonym zakresie podejmuje urzędowanie. Sądzi się, że przez najbliższe dwa tygodnie będzie jeszcze pod stałą opieką lekarską. Być może potem na kilka dni wyjedzie na odpoczynek do swojej farmy w Kalifornii. Zrezygnowano natomiast z planowanej na koniec miesiąca podróży R. Reagana do Meksyku.

Leonid Breżniew złoży wizytę w RFN

Agencja TASS poinformowała, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Leonid Breżniew**, złoży w tym roku wizytę w Republice Federalnej Niemiec. Dokładny termin wizyty dogodny dla obu stron, zostanie ustalony dodatkowo.

J. Czyrek uda się na Węgry

Minister spraw zagranicznych PRL, **Józef Czyrek**, udaje się 14 bm. z oficjalną, przyjacielską wizytą do Węgierskiej Republiki Ludowej na zaproszenie ministra spraw zagranicznych WRL, **Frigyesa Puji**.

(PAP)

Nominacja papieska

Papież Jan Paweł II powołał w skład watykańskiego Sekretariatu do spraw Niewierzących biskupa ordynariusza diecezji opolskiej, dr Alfonsa Nosola

Sekretariat w skład którego wchodzi już z ramienia episkopatu polskiego kardynał metropolita krakowski, Franciszek Macharski, jest organem doradczym papieża w kwestii współdziałania Kościoła z niewierzącymi oraz rozstrzygania różnorodnych problemów dotyczących m. in. ideologii materialistycznych.

X Zjazd NSPJ

(Dokończenie ze str. 1)

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego NSPJ złożył sekretarz generalny KC, **Erich Honecker**.

PRZEMÓWIENIE KAZIMIERZA BARCIKOWSKIEGO NA X ZJEŹDZIE NSPJ

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i polskich komunistów Kazimierz Barcikowski przekazał delegatom X Zjazdu NSPJ i wszystkim ludziom pracy NRD serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra socjalizmu i pokoju. Podkreślił, że zawarte w referacie sprawozdawczym oceny dokonań NSPJ i narodu NRD w minionym pięcioleciu oraz zadania na lata osiemdziesiąte, świadczą o umacnianiu siły i pozycji międzynarodowej całej wspólnoty socjalistycznej.

Oświadczył, że praktyka współpracy Polski Ludowej i NRD oparta na sojuszu i przyjaźni całej wspólnoty socjalistycznej w pełni potwierdza dalekowzroczność sił postępu, które na gruncie socjalizmu dokonały historycznego zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich, kładąc kres bolesnym doświadczeniom historii.

Partia nasza przyjęła drogę politycznego rozwiązywania istniejących napięć. Wiemy, że w naszych wysiłkach liczyć możemy na pomoc i solidarność bratnich partii i państw wspólnoty socjalistycznej. Jesteśmy wdzięczni za okazywane nam zaufanie, rozumiemy też zaniepokojenie. Jesteśmy wdzięczni za pomoc gospodarczą okazywaną naszemu krajowi.

FRANCJA

Dziesięciu kandydatów do prezydenckiego fotela

W piątek w „Dzienniku Oficjalnym" opublikowana została lista dziesięciu kandydatów, których Francuska Rada Konstytucyjna dopuściła do udziału w wyborach prezydenckich. Spełnili oni warunki wymagane przez organizację wyborczą — zebrali pisemne poparcie conajmniej 500 merów, radnych generalnych, deputowanych, bądź senatorów z 30 departamentów.

Pierwsza tura wyborów szefa państwa odbędzie się 26 kwietnia. Ponieważ żaden z kandydatów nie ma szans na uzyskanie ponad 50 procent głosów, w dwa tygodnie później, 10 maja rozegra się druga tura, w której walczyć już będą tylko dwaj pretendenci, jacy uzyskają największe poparcie w pierwszej turze.

Kandydatem ugrupowań centrowych jest ustępujący prezydent Valery Giscard d'Estaing, który w 1974 r. kiedy po raz pierwszy odniósł zwycięstwo, był najmłodszym prezydentem w historii Francji ostatnich stu lat. Dziś liczy sobie 55 lat, a karierę polityczną rozpoczął jeszcze w latach pięćdziesiątych. Przez wiele lat był ministrem finansów, a w 1966 roku stanął na czele założonej przez siebie Partii Republikańskiej. Dziś popierają go liczne urgupowania mieszczańskie, zjednoczone w Unii na rzecz Demokracji Francuskiej.

Najpoważniejszym rywalem Giscarda jest reprezentant socjalistów Francois Mitterand. I on także nie należy do nowicjuszy w życiu politycznym republiki. Był aż jedenaście razy ministrem w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, ale ani razu nie objął stanowiska premiera. W latach 1965 i 1974 kandydował w wyborach prezydenckich jako przedstawiciel całej lewicy, a więc zarówno socjalistów, jak też komunistów i paru drobniejszych ugrupowań.

Depesza L. Breżniewa do R. Reagana

Jak informuje agencja TASS, Leonid Breżniew wysłał do prezydenta USA Ronalda Reagana depeszę, w której wyraża szczere ubolewanie w związku ze śmiercią generała Omara N. Bradleya. W Związku Radzieckim dobrze pamięta się generała Bradleya jako wybitnego dowódcę z czasów II wojny światowej i ceni jego wkład w zwycięstwo sojuszników koalicji antyhitlerowskiej — stwierdza L. Breżniew prosząc jednocześnie o przekazanie wyrazów głębokiego współczucia rodzinie zmarłego.

Zakończenie obrad KKP NSZZ

(Dokończenie ze str. 1)

międzynarodowym oraz odpowiedział na liczne pytania członków KKP.

KKP NSZZ „Solidarność" ustosunkowała się do sejmowego wystąpienia W. Jaruzelskiego, wyrażając zaniepokojenie wnioskiem o uchwalenie przez Sejm okresowego zawieszenia strajków. KKP jest zdania, że istnieje możliwość uniknięcia strajków przez wyeliminowanie ich przyczyn na drodze powszechnego przestrzegania prawa i dotrzymywania porozumień. Okresowe zawieszenie strajków odczytywane może być — zdaniem KKP — jako zapowiedź kroków mogących te strajki wywołać, co spowodować może wzrost napięcia społecznego. W sytuacji, kiedy podpisano porozumienie, którego realizacja jest obustronnie możliwa, podejmowanie tego rodzaju kroków jest wg KKP nie uzasadnione. Przyjęto uchwałę o powołanie w Gdańsku Biura Informacji Prasowej „Solidarności", którego zasadniczym zadaniem będzie dostarczanie dziennikarzom krajowym i zagranicznym informacji o wydarzeniach z życia związku.

Dokonano też wyboru nowego rzecznika prasowego. Został nim Janusz Onyszkiewicz z MKZ „Mazowsze". Omówiono również sprawę obchodów święta 1 Maja. KKP nie zaleca organizowania tradycyjnych pochodów; sposób obchodów pozostawiono do uznania członkom związku.

(PAP)

6 OSÓB ZABITYCH

Ciężarówka najechała na przystanek autobusowy

10 bm. w miejscowości Polomia przy trasie Rzeszów — Sanok doszło do tragicznego wypadku samochodowego. Ciężarówka „Star-200", należąca do Spółdzielni Transportu Wiejskiego z Leska, prowadzona przez kierowcę Edwarda Szymczaka, skręciła w pewnej chwili na pobocze szosy i pełnym rozpędem najechała na zlokalizowany tu przystanek autobusowy. 6 oczekujących tu osób mieszkańców wsi Baryczka: 28-letnia Mieczysława Machoś, 72-letnia Antonina i 77-letni Andrzej Pszonkowie (Pszonka), 41-letni Kazimierz Janicki, 72-letni Henryk Socha i 74-letni Michał Mazur ponieśli śmierć, kierowca „Stara", oraz kierowca samochodu — doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

Trwają dochodzenia mające na celu ustalenie przyczyn wypadku.

(PAP)

Polska ekipa na konkurs skrzypcowy im H. Wieniawskiego

Jury pod przewodnictwem prof. Zenona Płoszaja ogłosiło 19 bm. w Poznaniu skład polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, który w dniach od 10 do 25 października odbędzie się w stolicy Wielkopolski.

A oto skład polskiej ekipy: Tomasz Bartosiak (absolwent PWSM, Łódź), Aureli Błaszczok (absolwent Akademii Muzycznej, Katowice), Bartosz Bryła (student 2 roku PWSM, Poznań), Zbigniew Marchel (student 6 roku PWSM, Łódź), Barbara Milewska (studentka 1 roku PWSM, Poznań), Kazimierz Olechowski (student 1 roku AM, Warszawa), Irena Pisarska (absolwentka AM, Kraków), Magdalena Suchecka (absolwentka AM, Warszawa), Tomasz Tomaszewski (absolwent AM, Warszawa), Monika Urbaniak (studentka 5 roku PWSM, Łódź), Krzysztof Węgrzyn (absolwent AM, Warszawa).

Nasi reprezentanci wyłonieni zostali w toku dwuetapowych eliminacji, które odbyły się w dniach od 6 do 10 bm. w Poznaniu.

(PAP)

Kronika wypadków

Piątek, 10. 04.

▼ Godz. 11.05. W Pabianicach na ulicy Moniuszki przy Strzelczyka Stanisława Cz. wpadła na przód motoroweru i doznała złamania nogi.

▼ Godz. 15.50. Siedmioletni Janusz K. na ulicy Wschodniej 61 wybiegł na jezdnię i wpadł pod „Fiata". Chłopiec doznał stłuczenia głowy.

▼ Godz. 15.55. Bogdan Z. lat 16 jadąc rowerem w Zgierzu na ulicy Gałczyńskiego potrącił Rozalię M. Piesza doznała urazu głowy i przebywa w szpitalu.

▼ Godz 20.30. Na ulicy Uniejowskiej pięcioletnia Anna K. raptownie wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Gazelę". Z ogólnymi potłuczeniami dziewczynka przebywa w szpitalu.

Sobota, 11. 04.

▼ Godz. 15.55. Na ulicy Zgierskiej 222 Zygmunt T. jadąc motorowerem po chodniku potrącił Radosława G. lat 8, który doznał urazu brzucha i Dorotę Sz. lat 12, która poniosła lekkie obrażenia.

▼ Godz 16.20. Nietrzeźwy Stanisław C. na ulicy Promińskiego przy Rzgowskiej wpadł na bok autobusu i doznał złamania nogi.

▼ Godz. 19.40. Kierowca WSK Włodzimierz G. (był w stanie nietrzeźwym) na al. Politechniki przy Rondzie Titowa potrącił na chodniku Elżbietę M., która doznała wstrząśnienia mózgu.

▼ Godz. 20.40. Nietrzeźwy motocyklista Krzysztof K. na ulicy Przędzalnianej przy Armii Czerwonej najechał na Apolonię O. Piesza doznała wstrząśnienia mózgu.

Niedziela, 12. 04.

▼ Godz 8.45. Na al. Politechniki przy 3 Maja Szymon N. lat 96 został potrącony bokiem tramwaju 42/4. Pieszemu pomocy udzielił lekarz pogotowia. (ch)

Prokuratura wyjaśniła tajemnicę koszul z ul. Balonowej

— Nie ulega wątpliwości — powiedział nam prokurator rejonowy dla Polesia, **W. Jabłoński** — że koszule, a właściwie strzępy koszul z metkami fabrycznymi, m. in. ZPO „Wólczanka", znalezione na polu przy ul. Balonowej, nie zostały umyślnie zniszczone, jak przypuszczali okoliczni mieszkańcy alarmując różne instytucje. Ustalono, że owe resztki koszul z wyraźnymi śladami spalenizny pochodzą z magazynów odzieżowych przy ul. Wróblewskiego i tam w czasie pożaru uległy zniszczeniu. Oczywistym wykroczeniem jest wywiezienie spalonych i przesiąkniętych środkami gaśniczymi, strzępów na pole przy ul. Balonowej, gdzie już od dawna nie wolno wyrzucać żadnych śmieci. Wykroczenia tego dopuścił się woźnica, któremu zlecono wywiezienie zwęglonych koszul do Nowosolnej, na wysypisko śmieci. Będzie on odpowiadał za naruszenie przepisów porządkowych.

Dziękując Prokuraturze Rejonowej dla Dzielnicy Łódź-Polesie za szybkie wyjaśnienie sprawy, którą zasygnalizowaliśmy na łamach „DŁ" trudno powstrzymać się od refleksji. Nie pierwszy raz bowiem zdarza się przypadek, który z błahego powodu bulwersuje opinię publiczną, wyczuloną na wszelkie objawy niegospodarności i marnotrawstwa. Również tym razem ludzie nie pozostali obojętni widząc roznoszone przez wiatr strzępy koszul. Do tego przekazywana z ust do ust informacja, że ktoś usiłował spalić te koszule na polu przy ul. Balonowej, kazała upatrywać postępowania już nie tylko sprzecznego z przepisami sanitarnymi, zabraniającymi wyrzucania śmieci na terenie dawnego wysypiska.

Teraz gdy znamy już „tajemnicę" i wiemy że alarm wywołała lekkomyślność woźnika, warto też wyrazić zadowolenie iż spalone koszule nie obciążają konta zawinionych strat materialnych, jakie stały się powodem wrażliwości społecznej. I to chyba w tej sprawie jest najważniejsze. (kt)

Start promu „Columbia"

(Dokończenie ze str. 1)

du John Young, lat 51, weteran lotów „Apollo 10" i „Apollo 16" oraz pilot Robert Crippen, lat 44 przechodzący trening astronauty od 1969 r.

Zadaniem pierwszego lotu jest wyłącznie wypróbowanie pojazdu i jego mechanizmów. Luk ładunkowy „Columbii" jest oczywiście pusty.

Lot od chwili startu do chwili lądowania, jeśli nic nieprzewidzianego nie zajdzie trwać będzie 54 godziny i 27 minut. Pojazd wykona 36 okrążeń Ziemi. Lądowanie nastąpi we wtorek 15 bm. wczesnym popołudniem czasu miejscowego w bazie wojsk lotniczych Edwards na pustyni Mojave w Kalifornii.

Zakładając, że pierwszy lot „Columbii" przebiegnie planowo, kolejny lot próbny przewidziany jest za pięć miesięcy.

KUKU ŁUCZKA

„KUKUŁECZKA"

I LOSOWANIE

1, 6, 13, 16, 28, 29

II LOSOWANIE

3, 7, 8, 16, 26, 36

dod. 17

W konkursie pn.: „ZIMA — 81" zostały wylosowane nagrody na niżej podane numery znaczków konkursowych:

86440, 86951, 86592, 86473, 87344, 86479, 86478, 86482, 863836, 86776, 86566, 86474, 87360, 86978 86513, 87128, 87058, 86705, 86717, 87006.

W dniu 9 kwietnia 1981 r. zmarła po długich cierpieniach

Ś. † P.

TEOFILA WÓDKOWSKA

z Łaskich

pedagog, wieloletnia nauczycielka jęz. francuskiego

Odszedł szlachetny, skromny i życzliwy ludziom Człowiek; o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

RODZINA w KRAJU i za GRANICĄ, PRZYJACIELE i OPIEKUNKI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 kwietnia o godz. 13 na Starym Cmentarzu ewangelickim. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 kwietnia 1981 r. odeszła od nas, przeżywszy 82 lata, opatrzona św. sakramentami, nasza dobra, kochana Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

ZOFIA WANDA ROSSI

I voto KANTORKOWA z d. KAMIŃSKA

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 kwietnia br. w Łęczycy. Z wielkim smutkiem zawiadamiają o tym

CÓRKI, WNUCZKI, WNUKOWIE i PRAWNUCZKA

14 kwietnia 1981 roku mija pierwsza rocznica, jak przestało bić najszlachetniejsze serce naszego Męża i Ojca

Ś. † P.

JANA KAZIMIERZA TRYBURY

Wszystkim, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, tę smutną datę przypomina pogrążona w głębokim smutku

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Msza św. w Jego intencji zostanie odprawiona dnia 14 kwietnia br. o godz. 7.30 w kościele Podwyższenia Św. Krzyża w Łodzi, ul. Sienkiewicza 38.

Dnia 5 kwietnia 1981 roku zmarł

WACŁAW CYGAN

długoletni pracownik techniczny Instytutu Mechanicznej Technologii Włókna Politechniki Łódzkiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pozostanie zawsze w naszej pamięci jako prawy Człowiek, wzorowy pracownik, który służył swoim wielkim doświadczeniem w kształceniu studentów Wydziału Włókienniczego.

PRACOWNICY INSTYTUTU MECHANICZNEJ TECHNOLOGII WŁÓKNA PŁ.

Prezesowi Koła Lekarzy Seniorów, Panu Rektorowi

PROF. DR HAB. MED.

TADEUSZOWI PAWLIKOWSKIEMU

z powodu śmierci

ŻONY

serdeczne wyrazy współczucia składa

KOŁO LEKARZY SENIORÓW

Ś. † P.

JANINA STORM

z domu ŻUREK

zmarła dnia 9 kwietnia 1981 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach o czym z żalem zawiadamiają:

DZIECI i WNUCZĘTA, SIOSTRA, STASZEK i RODZINA

7 kwietnia 1981 r. zmarła

Ś. † P.

ZOFIA KUŁAGOWSKA

zasłużona bibliotekarka i działaczka społeczna, emerytowany instruktor Miejskiej Biblioteki Publicznej im L. Waryńskiego. Z serdecznym żalem żegnają

KOLEŻANKI — BIBLIOTEKARKI

MGR

EWIE LISIECKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 72

Dh harcmistrzowi

LECHOWI MARGIELOWI

wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składa

KOMENDA HUFCA ZHP ŁÓDŹ-POLESIE

Koledze

MGR INŻ.

ANDRZEJOWI KUŁAGOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z TM

W dniu 9 kwietnia 1981 roku, zmarł, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

JÓZEF WUJEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 kwietnia 1981 roku o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZĘTA

Dnia 8 kwietnia 1981 roku zmarł nagle, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

CZESŁAW MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 kwietnia br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 9 kwietnia 1981 roku zmarł w wieku 78 lat nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

STANISŁAW PIENIĄŻEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 kwietnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-katolickiego pod wezwaniem św. Antoniego na Mani, o czym zawiadamiają:

ŻONA, DZIECI, WNUKOWIE i RODZINA

W dniu 26 marca 1981 r. zmarł DR N. MED.

WŁADYSŁAW RYDZEWSKI

wieloletni adiunkt Kliniki Neurologicznej Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SZPITALA KLINICZNEGO NR 1 AM im. N. BARLICKIEGO

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

Ś. † P.

WIKTORA MICHALSKIEGO

w szczególności Księżom: Ks. Kan. Adamowi Bąkowiczowi, Ks. Proboszczowi parafii p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, Przyjaciołom, Współpracownikom, Znajomym, Sąsiadom składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

HALINA MICHALSKA

Wszystkie organy władzy muszą mieć warunki do spełniania swych konstytucyjnych obowiązków

(Wystąpienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie)

(SKRÓT)

Przed dwoma miesiącami złożyłem z tej Wysokiej Trybuny swe pierwsze oświadczenie rządowe — deklarację intencji, program najpilniejszych zamierzeń oraz apel o 90 spokojnych pracowitych dni.

Dziś mam nie tylko szczególną okazję, ale i przede wszystkim wewnętrzną potrzebę, by podziękować serdecznie organizacjom politycznym społecznym i związkowym załogom zakładów pracy, wszystkim osobom, które przesłały mi swe dobre życzenia, wyraziły poparcie, okazały tak cenne zaufanie. Było to i jest dla rządu wielkim moralnym zobowiązaniem.

Wszystkie te myśli i słowa łączyła jedna wspólna nadzieja, dużo nadziei na spokój w ojczyźnie.

Rząd pragnął czynem odpowiedzieć na oczekiwanie społeczeństwa, potwierdzić wiarygodność swoich intencji. Udało się podjąć, uruchomić, a nawet częściowo załatwić szereg społecznie i gospodarczo najpilniejszych spraw.

Był to jednak początek drogi. Nurtuje mnie gorzka myśl, że bylibyśmy dziś znacznie bliżej rozwiązania szeregu trudnych problemów, lub też ograniczenia ich negatywnych skutków, gdyby udało się nam wszystkim — i w rządzie i w kraju — pracować w takim rytmie jak w pierwszym okresie owych 90 dni.

Wierzyliśmy, tak jak i dziś wierzymy, że ogromna większość ludzi w Polsce pragnie gorąco spokoju, chce normalnie pracować. Dni w pełni spokojnych nie było niestety prawie wcale. Są niemałe powody, by wyrazić żal i rozgoryczenie. Nie chcę się tym jednak posługiwać. Porozumienie oznacza bowiem w moim pojęciu wzniesienie się ponad urazy, odsunięcie na bok spraw prestiżowych. Nie wystawiajmy więc rachunku — zostawmy to historykom.

Nie było więc wiele naprawdę spokojnych dni. Rząd musiał zbyt dużo czasu i uwagi poświęcać różnym społecznym zakłóceniom.

Dziś z perspektywy czasu jedno nie budzi wątpliwości. Krajowe odbicie wydarzeń w Bydgoszczy przerosło ponad wszelkie proporcje rzeczywiste znaczenie powstałego tam konfliktu. W rezultacie państwo nasze, cały nasz naród znalazł się znów nad krawędzią.

Ile razy można stawać na krawędzi?

Jaka jest pewność, że kiedyś nie runie się w przepaść?

Powstrzymanie strajku generalnego uchroniło nasz naród od niezwykle groźnych następstw. To poczucie odpowiedzialności, ta troska towarzyszyła Komitetowi Centralnemu partii, rządowi oraz jego komisji w dążeniu do zawarcia porozumienia.

Pragnę wyrazić głęboki szacunek dla tych sił, tych autorytetów społecznych i moralnych, które na rzecz rozładowania napięcia podjęły tak aktywny i pożyteczny wysiłek. Pragnę także skierować słowa uznania do tych działaczy „Solidarności" do tych licznych rzesz jej członków, które wykazały rozwagę, powściągliwość, zrozumienie dla nadrzędnych racji.

Większość, miliony członków NSZZ „Solidarność" — prawdziwych patriotów, będących częstokroć członkami partii, pragnie by w naszym kraju panował spokój i praca, by życie było coraz lepsze, zawsze godne i sprawiedliwe, by umacniała się socjalistyczna Polska. W tym pragnieniu klasa robotnicza jest jedna. Wszyscy jesteśmy razem. W tym też tkwi główna szansa osiągnięcia stabilizacji, harmonijnej współpracy dla dobra ojczyzny.

W praktyce jednak powstają różne nierzadko z tymi intencjami rozbieżne procesy i sytuacje. Istnieją bowiem w „Solidarności" lub na jej zapleczu osoby i grupy o wybujałych politycznych ambicjach, istnieją siły ekstremalne, wręcz niebezpieczne. Czują się one najlepiej w atmosferze konfliktu, jest on ich żywiołem, w jego wirach próbują umocnić swe pozycje, demontować władzę, nastawiać się na jej przechwycenie. Dyskutuje się nieraz, co to są siły antysocjalistyczne, czy też co oznacza kontrrewolucyjne zagrożenie? Nie wdając się w teorię, można po prostu odpowiedzieć, iż to co dzisiaj burzy spokój społeczny, szerzy nienawiść, osłabia władzę ludową, utrudnia porządkowanie naszej schorowanej gospodarki, jest w swych skutkach wrogie socjalizmowi, podważa ustrojowe zdobycze naszego narodu, bezlitośnie szkodzi Polsce.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż utrzymywanie się takich zjawisk nie wróżyłoby nic dobrego. Żadna władza na dłuższą metę z taką sytuacją godzić się nie może.

Jednocześnie rząd za swój obowiązek uważa działanie na rzecz przerwania „zaklętego kręgu" nieufności społecznego podniecenia, strajkowej psychozy.

Nie brakuje nam dobrej woli, konstruktywnego podejścia, gotowości do obustronnego zrozumienia i uczciwego porozumienia. Rząd dał na to liczne przekonywające dowody.

Przywracanie spokoju jest coraz trudniejsze. Ponosimy olbrzymie straty materialne. Ponosimy również niewymierne szkody w zbiorowej świadomości narodu. Powstają przedziały w miejscach pracy i zamieszkania, wśród ludzi jednego zawodu nawet w rodzinnym gronie. Godzi to w ład moralny naszego społeczeństwa, osłabia państwo ludowe.

Musimy i możemy z tego wyjść!

Potrzebny jest jednak wytężony solidarny wysiłek całego narodu. Potrzebna jest dyscyplina społeczna i praca. Również rząd, administracja, kierownictwa zakładów i instytucji, wszystkie organy władzy muszą mieć niezbędne warunki do działania, do spełniania swych konstytucyjnych obowiązków.

Obecnie jest to nierzadko utrudnione.

Dziś jest moim obowiązkiem przypomnieć Wysokiemu Sejmowi, iż obejmując urząd prezesa Rady Ministrów oświadczyłem z tej Wysokiej Trybuny, iż oddam się do dyspozycji „w każdej chwili", zwłaszcza gdy rząd nie będzie mógł spełnić oczekiwań.

Taka chwila nadeszła. Działanie w obecnych warunkach — bez potwierdzonego wola Sejmu i niezbędnymi uchwałami społecznego zaufania — jest wręcz niemożliwe.

W świetle wspólnego „Oświadczenia" z dnia 30 marca, na tle zauważalnego w kraju spadku napięcia i ulgi — to dramatyczne stwierdzenie może wydać się dzisiaj nie w pełni uzasadnione. Pragnę gorąco, aby tak było. Ale nie wolno nam uspokoić się nastrojem chwili. Obowiązek nakazuje spojrzeć na sytuację w jej całokształcie, dostrzec wszystkie procesy i potencjalne występujące nadal niebezpieczeństwa.

Trudno jest funkcjonować normalnie w przejawiającej się w różnych punktach gorączce przedstrajkowej. W tej sytuacji rząd wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm zawieszenia akcji strajkowych na okres dwóch miesięcy. Możliwość taka jest przewidziana w założeniach do nowej ustawy o związkach zawodowych.

Rząd liczy, że zawieszenie prawa do akcji strajkowych przyniesie społeczne odprężenie, usunie zarzewia żywiołowych akcji, może stanowić początek tak koniecznego ustabilizowania. Leży to w najgłębszym patriotycznym interesie nas wszystkich władzy i związkowców, w interesie całego znękanego niepokojem i trudnościami codziennego życia narodu.

Następna sprawa, którą przedstawiam do oceny Wysokiego Sejmu, jest trudna sytuacja w dziedzinie dyscypliny społecznej. W szczególności nie mogą być zakłócane warunki wypełniania obowiązków przez organy władzy.

Władza ludowa, jej poszczególne ogniwa są odpowiedzialne przed społeczeństwem. Ze swej socjalistycznej istoty w stosownym trybie podlegają one społecznej ocenie i kontroli — treść i formy tej kontroli trzeba będzie pogłębiać i doskonalić. Ale nie mogą być one — a takie fakty niestety się zdarzają — władza niekana „przyciskaną do muru" faktycznie obezwładniana, muszą być uszanowane ich siedziby. Podobnie dyrekcje zakładów pracy. Ich kompetencje, uprawnienia „oficerów produkcji" nie mogą być podważane, ich decyzyjność nie może być osłabiana.

Działalność administracji, kierownictw zakładów i instytucji będzie w naszym kraju chroniona i popierana.

Są pewne dziedziny naszej gospodarki, których dyspozycyjność, bezpieczeństwo i dyscyplina musi odpowiadać najwyższym wymaganiom. Należą do nich m. in.: transport, zwłaszcza kolejowy, łączność, system energetyczny, ropo- i gazociągi, przemysł obronny.

Z uwagi na szczególne znaczenie dla kraju, dla jego obronności, a także w układzie sojuszniczym, podlegać one powinny szczególnej pieczy. Siły zbrojne czują się współodpowiedzialne za niezakłócone funkcjonowanie tych systemów.

Rząd stoi konsekwentnie na gruncie przestrzegania prawa, w interesie socjalistycznego państwa oraz jego obywateli. Prawo musi być prawem jednakim dla wszystkich. Oczekujemy na szerszą społeczną pomoc w zwalczaniu przestępczości a także różnych społecznych plag i wynaturzeń. Uważamy za konieczne, by pogłębiało się społeczne zaufanie, by umacniało się zrozumienie i poszanowanie dla pełniących trudną publiczną służbę funkcjonariuszy MO i SB. Zamierzamy powołać przy Prezydium Rządu roboczą komisję koordynacyjną d.s. przestrzegania prawa, praworządności i porządku publicznego. Rząd informować będzie opinię publiczną o jej działalności.

Zjawiskiem stanowiącym naruszenie porządku prawnego, wielce niebezpiecznym dla stabilizacji życia w kraju jest masowe pojawianie się różnego rodzaju ulotek i biuletynów, gazetek i plakatów. Niektóre z nich godzą wprost w ustrojowe kanony naszego państwa. Ich treść i forma nierzadko jątrzy, podburza, kaleczy nienawiścią zwłaszcza tak wrażliwe młode pokolenie. Podobnie szkodliwe są różne nie legalizowane imprezy i spotkania, na których lży się socjalizm, partię, nasze sojusze. Wszystko to godzi i antysocjalistycznie zabarwia temperaturę różnych przejawów życia społecznego. Rząd przedstawiając Wysokiej Izbie to niepokojące zjawisko liczy na zrozumienie, liczy na społeczny sprzeciw wobec takiego, szkodzącego w swej istocie rozwojowi demokracji postępowania.

Rząd przywiązuje wielką wagę do działalności środków masowego przekazu. Oczekujemy od nich dalszej współpracy i pomocy, zwłaszcza w konstruktywnym podejmowaniu najbardziej żywotnych dla naszej gospodarki, dla życia społecznego, dla socjalistycznego państwa tematów.

Opowiadamy się za rzetelnym i szybkim systemem informowania. Wcale nie chcemy, by prasa „uspokajała sumienia". W intencjach kierownictwa partii, władzy ludowej leży, by była ona wrażliwym i obiektywnym „czujnikiem" zasługujących na pochwałę czy na potępienie zjawisk.

Jednocześnie rząd zwraca się z sejmowej trybuny do środowiska dziennikarskiego, do SDP. W obecnym okresie, który cechuje wielka emocjonalność nastrojów, w którym aktywnie działają wrogie socjalizmowi siły, a sytuacja w Polsce wywołuje różne międzynarodowe oceny i reperkusje — wyjątkowo niezbędne się staje przestrzeganie właściwych proporcji, duża rozwaga, wielka odpowiedzialność za słowo. Takie podejście służyć dziś będzie najlepiej ugruntowaniu socjalistycznej demokracji, jest ono niezwykle potrzebne tkwiącemu w głębokim kryzysie krajowi.

Sytuacja gospodarcza kraju kształtuje się gorzej, niż można było przewidzieć. Nie udało się zahamować niekorzystnych trendów. Nastąpił dalszy spadek produkcji. Znacznie zmniejszył się eksport. Brak środków płatniczych ograniczył gwałtownie import zaopatrzeniowy z krajów kapitalistycznych. Gdyby nie wszechstronna pomoc, szerokie wyjście naprzeciw naszym potrzebom, gdyby nie dodatkowe dostawy surowcowe ze Związku Radzieckiego, byłoby jeszcze gorzej. Należy w tym miejscu podkreślić strategiczne wręcz życiodajne znaczenie dla naszej gospodarki radzieckich dostaw surowców i paliw, których w żadnej mierze nie dałoby się zastąpić importem z innych krajów.

Właściwie załamał się rynek wewnętrzny. W sklepach brakuje żywności i wielu innych towarów. Zakupy stały się zwłaszcza dla kobiet prawdziwą udręką.

Z całą ostrością staje przed nami pytanie, co uczynić, by 36-milionowy naród przetrwał bez głodu, bez ostrego niedostatku szczególnie ciężkie miesiące przednówka, cały niewątpliwie krytyczny 1981 rok. Rząd stoi konsekwentnie na gruncie oświadczenia zawartego w 10-punktowym programie. Aby go urzeczywistnić, potrzebne są dzisiaj kroki nadzwyczajne, posunięcia radykalne.

Chodzi przede wszystkim o posunięcia przeciwdziałające dalszemu załamaniu produkcji, o zaspokojenie elementarnych potrzeb społeczeństwa.

Konieczne jest rozszerzenie systemu kartkowego. W pierwszej kolejności dotyczyć to powinno przetworów zbożowych. Tylko w ten sposób zagwarantować można sprawiedliwy rozdział wielce ograniczonych zasobów znajdujących się w dyspozycji państwa.

Uzdrowienie rynku nie będzie możliwe przy dalszej emisji pieniądza bez jego pokrycia w towarach i usługach. Byłby to bowiem pieniądz „fałszywy". Dalsze osłabianie wartości złotówki rozszerzałoby żerowisko dla spekulacji i innych negatywnych zjawisk. Rząd zwróci się do związków zawodowych z propozycją wstrzymania w roku bieżącym dalszych regulacji i podwyżek płac oraz zmian układów zbiorowych przy zachowaniu możliwości zwiększenia zarobków jedynie w rezultacie wzrostu wydajności pracy.

Podwyższenie cen skupu produktów rolnych zapewniło opłacalność produkcji rolniczej. Obecnie zwiększonym dochodom rolników towarzyszyć powinien szerszy strumień dostaw środków produkcji i innych artykułów niezbędnych w gospodarstwie wiejskim. Tym bardziej aktualne staje się wezwanie „wszystko dla rolnictwa". Ma ono głębokie uzasadnienie. Wzrost produkcji rolnej stanowi istotny czynnik stabilizacji całej gospodarki narodowej.

Rząd będzie rozwijał aktywną współpracę z samorządowymi organizacjami rolniczymi. Powołana została grupa robocza do rozpatrzenia wniosków i postulatów przedstawionych w dyskusji na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych. Kółka i ich związki działają aktywnie na rzecz interesów rolnictwa. Z ich inicjatywy rząd podjął ostatnio decyzje znacznie poprawiające opłacalność produkcji rolnej. Rozpoczęte zostały również rozmowy z przedstawicielami Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Poszukujemy takiego rozwiązania, które służyć będzie rozwojowi wsi i produkcji rolnej, będzie zgodne z interesami socjalistycznego państwa.

Wobec zmniejszającego się dopływu surowców i materiałów niezbędne są daleko idące zmiany w programie produkcyjnym przemysłu. Musimy zagwarantować przede wszystkim wytwarzanie środków służących do produkcji żywności, środków ochrony zdrowia i higieny osobistej, standardowych wyrobów przemysłu lekkiego, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży oraz towarów przeznaczonych na eksport. Na te cele w pierwszym rzędzie zapewnimy zaopatrzenie materiałowo-techniczne. Będzie musiało się to odbyć kosztem dostaw dla innych zakładów produkcyjnych. Należy się zatem liczyć z czasowym ograniczeniem liczby dni lub godzin pracy a nawet z całkowitym wstrzymaniem produkcji w niektórych zakładach.

Zmiany programów produkcyjnych wymagać będą przemieszczenia części pracowników do innych zajęć bądź innych zakładów pracy. Chodzi o to, aby zwiększyć zatrudnienie i maksymalizować produkcję w tych branżach gospodarki, które opierając się na dostępnych surowcach, wytwarzają towary i świadczą usługi najbardziej dziś potrzebne. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to proces niezwykle społecznie i gospodarczo złożony. Rząd pragnie podjąć, w konsultacji ze związkami zawodowymi, odpowiednie decyzje.

Niezbędne jest także dalsze zmniejszenie inwestycji oraz pogłębienie zmian w ich strukturze stosownie do aktualnych możliwości i potrzeb gospodarki. Chronić przy tym będziemy inwestycje w gospodarce żywnościowej, energetyce oraz inwestycje modernizacyjne.

Zwróciliśmy się do Związku Radzieckiego i innych krajów RWPG z inicjatywą ich współudziału w dokończeniu budowy niektórych naszych zakładów oraz zagospodarowaniu części nie wykorzystanego potencjału produkcyjnego. Dotyczy to także odprzedaży krajom socjalistycznym nie zagospodarowanych maszyn i urządzeń.

Obniżenie poziomu produkcji i inwestowania pociąga za sobą nieuchronną konieczność przejściowego zawężenia programu budownictwa mieszkaniowego. Tym większą wagę ma zapewnienie sprawiedliwego rozdziału mieszkań.

Nieodzownym warunkiem wychodzenia z obecnych trudności jest wzrost eksportu. Przede wszystkim po to, aby stworzyć możliwość importu najniezbędniejszych surowców i materiałów i stopniowo przestać zadłużać się dalej.

W obecnej niezwykle trudnej sytuacji korzystamy z szerokiej pomocy ze strony krajów socjalistycznych. Jednocześnie doceniamy pomoc, gotowość udziału szeregu państw zachodnich w łagodzeniu naszych problemów, w tym ułatwienia w zakupach żywności.

Zaostrzyć musimy reżim oszczędnościowy. Rząd dokona ograniczenia wydatków budżetowych, dalszego obniżenia kosztów funkcjonowania administracji.

Potrzebne są zdecydowane posunięcia oszczędnościowe w gospodarowaniu energią, paliwami, surowcami. Zadaniem ogólnonarodowym jest oszczędność węgla kamiennego. Rząd zwraca się do pracowników górnictwa o wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększania wydobycia, o rozszerzenie dobrowolnej pracy w soboty. Rząd podejmie także niezbędne kroki zmierzające do zmniejszenia zużycia paliw płynnych. Wymaga tego zarysowujący się ich ostry deficyt.

Szczególnej wagi nabiera wysoka jakość produkcji. Zaostrzymy też walkę z wszelkimi przejawami niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego. Nigdy, a już dzisiaj szczególnie, nie może być dla nich pobłażania. Posłuży temu celowi wyniki badań przeprowadzanych przez NIK, inspekcje resortowe oraz inne organy kontrolne. Rząd wymagać będzie wyciągania stosownych konsekwencji wobec osób winnych.

W tym też kontekście, w nawiązaniu do wielu społecznych opinii i zapytań informuje Wysoką Izbę, iż w myśl stanowiska VI Plenum oraz Biura Politycznego KC PZPR na mocy zarządzenia prezesa Rady Ministrów — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki powołał 27 zespołów ekspertów, które dokonały szczegółowej, niezwykle pracochłonnej analizy działalności licencyjnej w latach siedemdziesiątych. Analiza ta wykazała, iż obok znaczących niezaprzeczalnych korzyści służących unowocześnieniu produkcji wystąpiło szereg nieprawidłowości. Do głównych należą, w ok. 10 proc. licencji nieuzasadnione ekonomicznie i technicznie zakupy, niezbilansowanie wielu zakupów z możliwościami inwestycyjnymi i płatniczymi kraju oraz inne uchybienia. Sprawy te obecnie przekazane zostaną do zbadania przez NIK, a następnie — zależnie od stopnia i charakteru odpowiedzialności — do organów prokuratorskich.

Przebieg realizacji tegorocznych zadań oraz pogorszenie ogólnych uwarunkowań gospodarowania dyktuje konieczność dokonania zmian w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Chodzi o urealnienie zadań, o ich dostosowanie do rzeczywistych możliwości kraju i najpilniejszych potrzeb społecznych. Rząd przedstawi Wysokiej Izbie konkretne propozycje.

Znacznie niższy poziom produkcji, pogarszająca się od miesięcy sytuacja gospodarcza kraju nie pozwalają wykonać w terminie części zobowiązań o charakterze ekonomicznym podjętych przez rząd w ramach zawartych w sierpniu ubiegłego roku porozumień. Stawiam tę sprawę otwarcie i bez niedomówień. W aktualnej sytuacji terminowa realizacja wszystkich zobowiązań nie jest po prostu możliwa. Dlatego też proponuję, aby wspólnie ze związkami zawodowymi przedyskutować na co państwo obecnie stać, co jest dziś do załatwienia, a realizacja czego musi być przełożona w czasie.

Musimy zdobyć się na wyrzeczenia, pogodzić się z trudniejszymi warunkami życia. Zasady sprawiedliwości nakazują większy ciężar nałożyć na tę część społeczeństwa, której standard życia wykracza ponad przeciętny. Musimy zatroszczyć się o ludzi żyjących w trudnych warunkach, o rodziny wielodzietne. Powinniśmy zwłaszcza uczynić wszystko, aby przeżywane trudności w najmniejszym stopniu dotknęły najmłodszych — dzieci. Specyficzną sytuacją w ruchu związkowym powoduje, że przede wszystkim na administrację spadają dzisiaj obowiązki i organizacja wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. Rząd powoła specjalny centralny zespół do koordynowania związanej z tym akcji.

Rząd widzi celowość przyśpieszenia realizacji reformy gospodarczej. Wspólne inicjatywy organizacji partyjnych, ogniw związkowych, stowarzyszeń zawodowych i dyrekcji przedsiębiorstw zaowocowały utworzeniem wielu tymczasowych samorządów pracowniczych uczestniczących w zarządzaniu. Nadzieje budzi fakt, że w coraz większej liczbie przedsiębiorstw nawiązywane jest współdziałanie „Solidarności" branżowych i autonomicznych związków zawodowych z dyrekcją na płaszczyźnie wspólnej troski o sprawy zakładu. Toczy się dyskusja nad projektami ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa. Ich uchwalenie przez Sejm co — nam nadzieję nastąpi jeszcze w tym półroczu — stworzy nowe warunki prawne funkcjonowania gospodarki. Niezbędne staje się tym samym dostosowanie nadbudowy administracyjnej do zreformowanych zasad działalności przedsiębiorstw. W pierwszej kolejności dotyczy to Komisji Planowania. Konieczne jest również dokonanie poważnej przebudowy innych ogniw centralnego aparatu kierowania, gospodarka ograniczenie liczby ministerstw i centralnych urzędów oraz ukształtowanie ich funkcji w ścisłej zgodności z nowymi zasadami gospodarowania. Odpowiedni projekt zmian systemowo-organizacyjnych wraz z propozycjami kadrowymi rząd przedłoży Wysokiej Izbie jeszcze w toku obecnej sesji Sejmu.

Niezbędne jest zwiększenie roli Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w bieżącym sterowaniu realizacją Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Uważamy także za niezbędne dokonanie zasadniczych zmian organizacji na niższych szczeblach zarządzania.

Ustalone zostały zasady reformy cen zaopatrzeniowych. Trwają prace nad wariantowymi koncepcjami przebudowy cen detalicznych. Ten, tak ważny społecznie problem może być rozwiązany tylko w ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi i całym społeczeństwem. Stworzone zostaną warunki do szerokiej i autentycznej konsultacji społecznej w sprawie zakresu i sposobu wprowadzania reformy cen detalicznych oraz zasad rekompensaty podwyżek cen towarów i usług.

Od 1 lipca br. wejdzie w życie zreformowany system ekonomiczno-finansowy państwowych gospodarstw rolnych oraz nowe zasady działania drobnej wytwórczości i sfery usług.

Rząd uważa za celowe powołanie ministra pełnomocnego do spraw reformy gospodarczej. Odpowiedni projekt decyzji w tej sprawie zostanie przedstawiony Wysokiej Izbie na następnym posiedzeniu Sejmu.

Reforma gospodarcza stwarza wielkie zapotrzebowanie na aktywny i wielostronny udział nauki. Jednocześnie nauka i jej pracownicy mogliby wnieść cenny merytoryczny i moralny wkład do sprawy, przezwyciężenia obecnego kryzysu. Liczymy na aktywny stosunek środowisk naukowych do tej narodowej potrzeby.

Wielkim obszarem i charakterystycznym zjawiskiem naszego życia społecznego jest ruch związkowy. Jego różnorodność a jednocześnie jego statutowa socjalistyczna platforma znalazły pozytywny oddźwięk w stanowisku kierownictwa PZPR i władz ludowego państwa. Na tym też gruncie pragniemy niezmiennie rozwijać konstruktywną współpracę.

Obecnie znajdujemy się w wyjątkowo odpowiedzialnym punkcie. Przeżyliśmy wszyscy niedawno dramatyczny konflikt, głęboki wstrząs. Zaostrzył on stosunki, ale jednocześnie dać może nową, wielką, niepowtarzalną szansę. Z tej wysokiej trybuny rząd zwraca się z apelem — spróbujmy z tej szansy skorzystać, zacząć od nowa tworzenie zrozumienia, zbliżenia i współpracy. Leży to w żywotnym interesie klasy robotniczej, całego narodu, w interesie socjalistycznej Polski.

Wiemy, że istnieje wciąż nieufność do władzy. Ale i władza ma powody do nieufności. Trzeba więc obalić ten przeklęty mur. Spraw spornych nie wysuwać na pierwszy antagonizujący plan. Na pierwszym planie mieć zawsze to co łączy. Znaleźć płaszczyznę szerokiego porozumienia, ramy bezkolizyjnego postępowania. Dzisiaj ostra kolizja to śmierć. Kto tego nie rozumie, czy nie chce rozumieć, stawia się poza nawiasem, obnaża swe oblicze — nie dobro Polski, nie dobro socjalizmu, nie dobro ludzi pracy ma na celu.

Jesteśmy gotowi do rozmów, do rzeczowych negocjacji, do operatywnego wyjaśniania i rozładowywania kontrowersyjnych spraw. Proponujemy powołanie w tym celu rządowo-związkowej komisji mieszanej. Liczymy jednocześnie na wysoce autorytatywną pomoc ze strony Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej ds. Przestrzegania Porozumień Społecznych.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wszystkie organy władzy muszą mieć warunki do spełniania swych konstytucyjnych obowiązków

Wystąpienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie

(Dokończenie ze str. 3)

Jest źle — kontynuował premier — a przez pewien, zależny od wielu czynników okres, może być jeszcze gorzej.

Dlatego wymieniłem społeczno-polityczne warunki, które muszą być spełnione, wskazałem na doraźne, nadzwyczajne działania, które musza być dokonane, jeżeli kraj nasz ma uniknąć wstrząsów, przezwyciężyć kulminacyjna faze kryzysu.

Mimo wszystko „w tym tunelu widać światło nadziei". Istnieją przecież podstawy do patrzenia w przyszłość z trzeźwym, racjonalnym optymizmem. Sa w perspektywie szanse i pełne możliwości wydźwignięcia sie z depresji, odrodzenia gospodarki, naszego dalszego rozwoju

Główna tego podstawa jest sam naród polski, który zawsze w czas próby wznosił sie nie tylko na szczyty bohaterstwa, ale i ofiarności, odpowiedzialności. Jest również tą przesłanką nasz ustrój: socjalizm. Historia zdążyła już wielokrotnie wykazać jego niespożyte siły, zdolność przeżycia, zmobilizowania się, regeneracji.

Również na ustrojowym gruncie, na socjalistycznym typie polskiego współczesnego społeczeństwa opiera sie nasza perspektywa W rezultacie postawy manifestowane w naszym kraju przez masy pracujace, przez klase robotnicza, a z natury rzeczy najbardziej spotanicznie przez młode pokolenie, maja doniosła cechę szczególna. Jest nia postawa klasowo wyzwolonego ludu, wyraziciela przede wszystkim humanistycznych w swej istocie ideałów socjalizmu, postulatów sprawiedliwości społecznej, rozbudzonych aspiracji i dążeń.

Tego rodzaju postawa może i powinna spełniać konstruktywną, napędową rolę. To nie koniunkturalna ocena i taktyka. Jest to wyrazone na VI Plenum — fundamentalne, strategiczne założenie partii, które określa konieczność spożytkowania wszelkich mocy wyrastających z socjalistycznej gleby; założenie na którym opiera sie droga socjalistycznej odnowy i demokracji.

Tym wreszcie, co wspiera, co daje pewność naszej pomyślnej, bezpiecznej przyszłości jest trwałe miejsce Polski po socjalistycznej stronie świata, jest przyjazna współpraca z radzieckim sojusznikiem, udział w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w Układzie Warszawskim. Ma w nim swe godne miejsce Ludowe Wojsko Polskie. Jego głęboko patriotyczna i internacjonalistyczna postawa, jego niewzruszone więzi z narodem, jego serdeczne związki z weteranami walki i pracy, to niespożyte źródło siły naszego żołnierza.

Najszersze, integrujace więzi reprezentuje FJN, platforma współpracy partii, stronnictw politycznych i czynników społecznych, wszystkich sił narodowego porozumienia, rozsadku, odpowiedzialności. Mając ich poparcie, rząd jest i pragnie być niezmiennie rządem służby narodowi.

Pod opinie i ocene obywateli posłów — zakończył W. Jaruzelski — składam przedstawione kierunki prac oraz zamierzeń. Wnoszę jednocześnie o podjecie uchwały, która wyposaży rząd w określone przez Wysoki Sejm warunki i wskazania Od decyzji Wysokiej Izby w tej sprawie, od jej szerokiego poparcia zależy dalsze podejmowanie sie przez prezesa Rady Ministrów wykonywania powierzonej mu powinności.

Tezy wystąpienia

— Porozumienie warszawskie zdjęło z porządku dnia groźbę strajku. Myślę, że gdy minie fala namiętności politycznych, osądzimy wydarzenia bydgoskie bezstronnie i w pełni obiektywnie. Nie jest wykluczone, że z pewnej odległości czasu okaże się, iż w sumie wydarzenia te odegrały ważną rolę w przyspieszeniu procesu socjalistycznej odnowy.

— Na rządzie spoczywa obecnie obowiązek dopilnowania, by w możliwie najkrótszym czasie wykonane zostały wszystkie zobowiązania zawarte w porozumieniu między Komitetem Rady Ministrów d/s Zw. Zawodowych a „Solidarnością". Jest to nie tylko kwestia dobrej woli i wiarygodności władz, lecz także warunek umacniania się w łonie ruchu związkowego gotowości do współdziałania.

— Każde opóźnienie w realizacji wziętych na siebie zobowiązań umacnia elementy prostrajkowe i antynegocjacyjne. W przypadku, gdy z różnych przyczyn niemożliwe jest spełnienie zobowiązań, trzeba zasiąść przy jednym stole z przedstawicielami związków zawodowych i odważnie oświadczyć, co można, a czego nie można zrobić.

— Żaden członek związku zawodowego nie powinien odnosić wrażenia, że administracja państwowa i gospodarcza działa skutecznie tylko pod presją. Umacnianie się takiego wrażenia jest paszą treściwą dla elementów radykalnych, których nie brak również w szeregach „Solidarności".

— Radykałowie w ruchu związkowym, obiektywnie rzecz biorąc, stali się sojusznikiem tych osób, które uważają, że odnowę należy wykorzystać dla osłabienia, a może nawet obalenia formacji socjalistycznej, jaka po II wojnie światowej została ustanowiona na ziemiach polskich.

— Wpływ radykałów w ruchu związkowym można wydatnie ograniczyć tylko przez konsekwentną realizację linii porozumienia przyjętej na VI Plenum KC PZPR. Taką linią zdecydowanie realizuje i chce realizować rząd.

— W praktyce idea współrządzenia i współodpowiedzialności powinna się realizować przede wszystkim w zakładach pracy.

— Wydarzenia bydgoskie potwierdziły szczególnie mocne przywiązanie polskiej opinii publicznej do praworządności. Funkcjonariusze

wicepremiera M. Rakowskiego

sił porządkowych nie mogą stać ponad prawem. Z drugiej jednak strony należy zdecydowanie przeciwstawić się każdej próbie politycznego i moralnego gnębienia służb MO i SB.

— W ostatnich dwóch tygodniach stanęła również bardzo ostro sprawa prawdomówności, jakości i szybkości informacji. Postulat dochowania wierności faktom odnosi się jednak również do autorów akcji propagandowej wszczętej przez niektóre ogniwa „Solidarności" tuż po wydarzeniach bydgoskich.

— Teraz chodzi o to, by wola konstruktywnego działania spowodowała powstanie warunków umożliwiających powrót do normalności. Jeśli jednak rząd ma spełnić to, czego się od niego powszechnie oczekuje, musi mieć okres spokoju społecznego.

POSIEDZENIE SEJMU PRL

(Dokończenie ze str. 1)

impasu w określonych sytuacjach konfliktowych, czego przykładem jest problem zrzeszania się rolników indywidualnych, który wzięła na siebie komisja nadzwyczajna. Sejm ma pełne prawo i obowiązek znacznie głębszego wnikania w problematykę praworządności.

Żaden organ administracji działający w tej sferze nie może być ani formalnie, ani praktycznie wyłączony spod kontroli Sejmu. Brak takiej kontroli pogłębia niebezpieczeństwa wypaczeń.

Pos. **Janusz Stefanowicz** (bezp. „Pax") przedłożył Izbie do pilnego rozważenia dwie inicjatywy polityczne. **Po pierwsze, aby Sejmowa Komisja Nadzwyczajna funkcjonowała jako rozjemca między rządem i związkami zawodowymi.** Dla sprostania temu zadaniu komisja powinna dysponować zespołem ekspertów niezależnych od żadnej ze stron. **Po drugie** — mówił poseł — **proponujemy, żeby kluby i koła poselskie podjęły solidarną inicjatywę przekształcenia Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w taki sposób, aby organ ten składał się z przedstawicieli wszystkich ugrupowań, a więc i katolickich, reprezentowanych w Sejmie, z wybitnych posłów bezpartyjnych, a także z przedstawicieli związków zawodowych i ważniejszych organizacji społecznych.** Działalność komisji miałaby na celu wypracowanie ogólnospołecznego „consensus" w stosunku do najważniejszych inicjatyw podejmowanych przez ośrodki decyzji politycznej i administracyjnej w kraju.

Dążeniem każdego ustroju — stwierdził pos. **Ryszard Wojna** (PZPR) — jest wypracowanie takich sposobów rozwiązywania własnych sprzeczności, by działały na rzecz jego umocnienia. **My poszukujemy ich w otwartości demokracji socjalistycznej. Chodzi o to, by sytuacje konfliktowe nie były rozwiązywane przez grupy organizowane ad hoc, lecz by znalazły normalną drogę prowadzącą do rozsupływania sprzeczności.** Nowym zjawiskiem w naszym ruchu związkowym jest autonomiczność reprezentacji interesów coraz węższych grup zawodowych. Tym pilniejsze staje się opracowanie akceptowanej społecznie metody określania tego, co jest nadrzędnym interesem społecznym.

Szukając nowych rozwiązań i możliwości normalizacji stosunków społeczno-politycznych w kraju, posłowie nie mogli, rzecz jasna, nie powracać do groźby, jaka jeszcze przed 12 dniami zawisła nad Polską. Analiza konfliktu bydgoskiego zakończonego historycznym porozumieniem warszawskim była punktem wyjścia do zastanowienia się nad tym, co można i należy czynić, by naród nasz nie musiał już więcej przeżywać podobnego napięcia i obawy.

Pozostaje otwarte pytanie: **ile jeszcze razy i jakim kosztem trzeba będzie doświadczać realizowaną przez nas linię porozumienia** — stwierdził przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. **Kazimierz Barcikowski. — Czy stać na to Polskę?** Odpowiedź musi być jednoznaczna. Nie wolno kosztem narodowych interesów stosować broni strajkowej praktycznie przy każdej okazji! Nie wolno w ten sposób paraliżować życia kraju i pracy rządu stojącego przed tak złożonymi i trudnymi zadaniami. **Dlatego też popierając główne linie ostatniego porozumienia ze szczególną mocą wyrażamy** — powiedział K. Barcikowski — **poparcie dla zawartych w nim rozwiązań rozstrzygania sporów i konfliktów bez uciekania się do strajku. Uważamy za celowe, aby Sejm wsparł dziś swym autorytetem, a następnie pracami ustawodawczymi te rozstrzygnięcia, które służą negocjacjom, poszukiwaniu rozwiązań na drodze porozumień i regulacji prawnych. Trzeba przyspieszyć prace nad tzw. ustawami obywatelskimi: o cenzurze, o związkach zawodowych, o samorządzie robotniczym, o samorządzie wiejskim, o radach narodowych. Przyjęcie tych ustaw służyć będzie uwiarygodnieniu woli odnowy i prawnemu uporządkowaniu spraw dziś kontrowersyjnych.**

A oto opinia pos. **Janusza Zabłockiego** (bezp., Koło Poselskie PZKS): do powstania atmosfery sprzyjającej strajkowi powszechnemu przyczynił się także fakt pobicia trzech działaczy „Solidarności". Żywa reakcja na ten fakt szerokiej opinii powinna uświadomić wszystkim prawdę, że społeczeństwo polskie przyjmuje zawsze z najwyższą dezaprobatą metody uciekania się do przemocy — metody sprzeczne z dobrymi tradycjami polskiej kultury politycznej. **Dlatego powszechny postulat wskazania winnych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności musi być przez rząd poważnie wzięty pod uwagę. Przywrócenie zaufania do praworządności, odbudowa autentycznego samorządu w różnych dziedzinach życia — to ważne kierunki odnowy struktur prawnych i politycznych. Od tego, jak szybko i jak skutecznie odnowa ta nastąpi, zależeć będzie odciążenie „Solidarności" od funkcji ponadstatutowych sprawiających, iż jest to dzisiaj raczej spontaniczny ruch społeczny niż zawodowy. Od tego zależeć będzie także ograniczenie jej zaangażowania w strajku.**

Polacy, świadomi szansy, jaka niosą wartości posierpniowe — mówił pos. **Zdzisław Pilecki** (bezp. ChSS) — ale i świadomi zagrożeń dla Polski i dla odnowy, jakie niosą zbyt radykalne działania, mimo konfliktu bydgoskiego, poszli drogą jedynie słuszną — drogą porozumienia. Kroczenie po tej drodze, orientacja na działania rozważne, jest najlepszą zaporą dla tendencji konfrontacyjnych, których nikt rozsądny w Polsce nie chce. Stwarza ta droga szansę na to, aby rozwijać proces odnowy nie kosztem, ale na gruncie zasad naszej państwowości powojennej, które to zasady stanowią podstawę polskiej racji stanu. Nie ma innej drogi i nie ma w przekonaniu Polaków innego dla nas socjalizmu, jak ten, który wyrósł z polskiej niepowtarzalnej narodowej gleby.

Problemem centralnym jest dziś ratowanie polskiej gospodarki. Dla posłów oczywisty jest wzajemny związek procesów wychodzenia z kryzysu gospodarczego i konsekwentnej demokratyzacji życia publicznego.

Przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. **Jan Fajęcki** stwierdził, **że nadal odległy jest klimat sprzyjający wyzwalaniu koniecznych inicjatyw, które by ożywiły naszą gospodarkę. O pomyślnej realizacji wszelkich podejmowanych w najbliższym czasie przedsięwzięć decydować będzie w poważnym, jeśli nie rozstrzygającym stopniu, atmosfera polityczna kraju.** Z kolei na kształtowanie tej atmosfery przemożny wpływ ma i będzie miała zarówno wiarygodność działań rządu, jak też zachowanie się obywateli jako całości. Ta wiarygodność potrzebna jest nie tylko w dialogu ze społeczeństwem, ale też jako podstawa do negocjacji prowadzonych z wierzycielami, jak również dla utrzymania naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Konieczne jest przy tym pozyskanie dla programu rządu gen. Jaruzelskiego poparcia szerokich rzesz narodu. Bez tego poparcia nie da się osiągnąć pełnego urzeczywistnienia jego celów. Potrzebny do tego jest czas spokojnej pracy.

W wielu wypowiedziach wyrażano głębokie przeświadczenie, że wezwanie premiera do zaprzestania akcji strajkowych spotka się ze zrozumieniem i poparciem społecznym.

Zapoczątkowany przez klasę robotniczą proces odnowy społecznej z napięciem śledzi wieś polska, udzielając temu procesowi pełnego poparcia. Do katalogu społecznych oczekiwań wieś włączyła swoje postulaty — przypomniał pos. **Jerzy Grzybczak**, przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego ZSL. **W upominaniu się rolników o przysługujące im prawa należy widzieć nie zaściankowy interes, ale dążność wsi do ponoszenia z całym narodem współodpowiedzialności za kraj i gotowość do rozwiązywania spraw najważniejszych.**

I inna jeszcze niezwykle istotna kwestia poruszona w tym wystąpieniu: stoimy na stanowisku, że w porozumieniu ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi należy przygotować reformę cen detalicznych artykułów żywnościowych opartą na pełnej rekompensacie dochodów dla rodzin o najniższych i średnich zarobkach. **Będzie to również istotna przesłanka wdrożenia reformy gospodarczej i nowych mechanizmów ekonomicznych.**

Problem ten jest jednym z wielu niezwykle trudnych tematów społeczno-gospodarczych, jakie rząd i związki zawodowe muszą podjąć wspólnie. O innych przypomniał pos. **Józef Kijowski** (ZSL): nie da się także uciec od rozwiązania nabrzmiałych problemów racjonalizacji struktury zatrudnienia. Niektóre działy gospodarki odczuwają dotkliwy niedobór pracowników, inne zaś mają ich nadmiar. Dla rozwiązania tej kwestii potrzebna jest pilnie umowa społeczna.

Dyskusja raz jeszcze potwierdziła, że w Sejmie skończyły się — na szczęście — czasy pełnej jedności poglądów. Różne, nieraz polemiczne, były oceny przeszłości, rozwoju wydarzeń w ostatnich miesiącach i tygodniach. Prezentowano odmienne poglądy na propozycje dotyczące najbliższej przyszłości.

Nawiązując do sprawy podjęcia przez Izbę uchwały zawieszającej na 2 miesiące strajki, pos. **Gustaw Holoubek** (bezp.) zaproponował ponowienie apelu do władz związkowych, do całego społeczeństwa o zachowanie spokoju, o podjęcie intensywnej pracy, oraz zaniechanie inicjatyw strajkowych. I to nie na dwa najbliższe miesiące, ale na czas tak długi, jaki będzie towarzyszył zaufaniu dla rządu gen. Jaruzelskiego.

Dyskusja została zakończona. Marszałek Sejmu odczytał projekt przedstawionej przez Konwent Seniorów uchwały w sprawie sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej kraju.

Zabierając w tej sprawie głos i uznając tekst uchwały za bezsporny, pos. **Karol Małcużyński** (bezp. Okr. wyb. Biała Podlaska) zaproponował w punkcie czwartym projektu poprawkę. Powiedział on: **Ponieważ wynikało to z dyskusji, m. in. ze znakomitej wypowiedzi kol. Osmańczyka, że poczucie odpowiedzialności za słowa i rzetelną interpretację wydarzeń należy nie tylko do dziennikarzy, ale również do ośrodków dyspozycyjnych, proponuję zmienić ten punkt w sposób następujący: „Sejm podkreślając szczególną wagę w obecnej sytuacji obiektywnej informacji opinii publicznej o wydarzeniach w kraju i na świecie, zwraca się do ośrodków kierujących społeczną komunikację i do dziennikarzy..."** — i dalej bez zmian.

Projekt uchwały został poddany pod głosowanie łącznie z tą poprawką. Uchwała została przyjęta przez Sejm, przy 4 wstrzymujących się od głosu.

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek Sejmu poinformował Izbę o interpelacjach, jakie wpłynęły od posłów oraz o rządowych odpowiedziach, które wpłynęły do Prezydium Sejmu i zostały przekazane interpelantom.

(PAP)

Uchwała Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

4. Sejm podkreślając szczególną wagę w obecnej sytuacji obiektywnego informowania opinii publicznej o wydarzeniach w kraju i w świecie, zwraca się do ośrodków kierujących masową komunikacją oraz do dziennikarzy o wysokie poczucie odpowiedzialności za słowo, o rzetelną informację i interpretację wydarzeń oraz unikanie wszystkiego, co może wywoływać napięcia i konflikty.

Sejm wzywa wszystkie organizacje społeczne i środki masowego przekazu aby kierując się interesem społecznym i duchem porozumienia powstrzymywały się od jątrzących akcji propagandowych.

5. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, świadomy tego, że obecny stan gospodarczy kraju spowodować musi w konsekwencji przejściowe obniżenie poziomu życia ludzi pracy miast i wsi — stwierdza, że do zadań organów zarządzania gospodarką narodową należy podjęcie bardziej stanowczych kroków dla ograniczenia ujemnych skutków przeżywanego kryzysu, a w szczególności dla ochrony poziomu życia młodego pokolenia, małżeństw wielodzietnych, emerytów, ludzi chorych i osób najniżej uposażonych. Domagają się tego w licznych apelach, pismach i telegramach kierowanych do Sejmu i komisji sejmowych załogi zakładów pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi, rolnicy i pracownicy rolnictwa, organizacje społeczne i zawodowe, ruch młodzieżowy, organizacje kobiece.

6. Sejm zobowiązuje rząd do przedłożenia w bieżącym miesiącu raportu o stanie gospodarki oraz programu jej stabilizacji, a także wniosków w przedmiocie zasad i realizacji reformy gospodarczej. Za szczególnie ważny problem uznać należy rozwiązanie spraw wiążących się z produkcją rolną i zrzeszaniem się rolników indywidualnych oraz zapewnieniem sprawnego wykonywania zadań przez zakłady produkujące na rzecz rolnictwa. Sejm zwraca się do Rady Ministrów i do wszystkich organów administracji państwowej i jednostek gospodarki narodowej o podjęcie zdecydowanych działań dla poprawy sytuacji gospodarczej kraju oraz sytuacji socjalnej wszystkich jego obywateli.

7. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podkreśla znaczenie ruchu zawodowego w naszym kraju jako rzecznika i obrońcy interesów i praw mas pracujących. Jednocześnie Sejm wyraża przekonanie, że w całym ruchu związkowym i wśród jego działaczy umacniać się będzie nurt rozsądku i odpowiedzialności, że w duchu patriotycznej odpowiedzialności ruch ten podejmie działania na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu i stopniowej poprawy sytuacji gospodarczej, że rozwijać się będzie jego konstruktywna współpraca z administracją państwową i gospodarczą w imię dobra powszechnego. W obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do całego ruchu związkowego, do wszystkich ludzi pracy o czasowe odstąpienie od wysuwania nowych żądań, zwłaszcza płacowych. Musimy być w pełni świadomi całej dramatyczności naszej obecnej sytuacji gospodarczej i faktu, że nie ma innej drogi wyjścia z niej, jak tylko dobrze zorganizowana, wytężona i solidarna praca całego narodu.

8. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potwierdzając swe gwarancje dla porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz ponownie wyrażając wolę socjalistycznej odnowy całego naszego życia państwowego i społecznego, zwraca się do rządu o pilną realizację zapowiedzianych inicjatyw ustawodawczych, służących stworzeniu instytucjonalnych ram dalszego, zgodnego z konstytucją, rozszerzania udziału ludzi pracy w zarządzaniu państwem i gospodarką oraz w samorządnym kierowaniu rozwojem różnych dziedzin naszego życia.

9. Sejm wyraża uznanie dla wszystkich sił rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności, dla wszystkich, którzy zapobiegają napięciom i budują porozumienie, w szczególności dla roli jaką w tym dziele odgrywa Kościół katolicki.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ufny w powszechne przekonanie o głębokiej słuszności socjalistycznej drogi odnowy oraz społeczną świadomość aktualnej sytuacji i realnych możliwości kraju — wzywa wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do szerokiego włączania się do działań podejmowanych dla wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu, dla zapewnienia spokoju i ładu oraz narodowego i obywatelskiego bezpieczeństwa. (PAP)

Tezy przemówienia Henryka Kisiela

▼ Aktualna sytuacja gospodarcza Polski jest przedmiotem zrozumiałej troski i wielkiego niepokoju całego społeczeństwa. Kraj znajduje się w stadium pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego.

▼ Szerokie naświetlenie charakteru i skali tego kryzysu jak i jego źródeł zawierać będzie raport o stanie gospodarki, który zamierzamy opublikować w najbliższym czasie. Zawarta w tym raporcie ocena stanu gospodarki narodowej wskazuje, że charakteryzuje się on głębokimi dysproporcjami gospodarczymi i poważnym naruszeniem równowagi ekonomicznej państwa.

▼ Podstawowe przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego są następujące:

— nadmierne w stosunku do możliwości gospodarki roszerzenie w minionym 10-leciu programu inwestycyjnego przy wadliwej jego strukturze. Konieczne stanie się przerwanie dalszych przedsięwzięć inwestycyjnych — obok zatrzymanych w ub. r. 50 dużych inwestycji i ok. 860 mniejszych;

— przekroczenie dopuszczalnych granic zaciągania kredytów w krajach kapitalistycznych. Prowadzimy z naszymi wierzycielami rozmowy nt. przesunięcia niektórych terminów spłat i udzielenia nam dalszych środków finansowych, dzięki którym postaramy się odzyskać zdolność płatniczą;

— błędy w polityce rolnej połączone z wyjątkowo niepomyślnym układem warunków atmosferycznych;

— zwiększenie siły nabywczej społeczeństwa bez liczenia się z realnymi możliwościami gospodarki;

— wady systemu zarządzania polegające na narzuceniu gospodarce zbyt scentralizowanego systemu zarządzania.

▼ Przyczyną obecnego kryzysu nie były wady socjalistycznego systemu gospodarowania, ale prowadzenie polityki społeczno-gospodarczej w sposób niezgodny z obiektywnymi prawami ekonomicznymi socjalizmu.

▼ Ogólny stan naszej gospodarki w ostatnich miesiącach ulega dalszemu stałemu i radykalnemu pogorszeniu. Składają się na to zarówno trudności płatnicze, jak i dość częste straty produkcyjne na skutek strajków i osłabienia dyscypliny pracy i porządku.

▼ Nie udało się utrzymać produkcji przemysłowej na poziomie minionego roku; spada ona z miesiąca na miesiąc. Zaostrza się zwłaszcza sytuacja paliwowa. Utrzymują się bardzo niekorzystne tendencje w rolnictwie; pogarsza sytuacja pieniężno-rynkowa.

▼ Wydatnej pomocy udzieliły nam kraje socjalistyczne, mimo braku równoważnych dostaw z naszej strony. Wartość pomocy radzieckiej udzielonej nam od sierpnia sięga już kwoty ok. 4 mld dolarów (w przeliczeniu).

▼ Rząd, zgodnie z 10-punktowym programem, podejmuje operatywne przeciwdziałania. Zmierzają one głównie do minimalizacji skutków trudności w najbardziej newralgicznych dziedzinach, jak wyżywienie ludności oraz zaopatrzenie jej w leki i środki higieny osobistej. Przeciwdziała się trudnościom produkcyjnym.

▼ Równocześnie trwają intensywne prace nad przygotowaniem przedsięwzięć o bardziej zasadniczym charakterze, nakierowanych na odwrócenie dotychczasowych negatywnych tendencji i zapewnieniem, w ciągu 2—3 lat, wyjścia z najbardziej niebezpiecznej fazy kryzysu gospodarczego.

▼ Aby wyprowadzić gospodarkę z krytycznego położenia nie da się uniknąć wyrzeczeń w szerszej skali.

▼ Podstawową rolę odgrywa obecnie przezwyciężenie wszystkich przeszkód na drodze stabilizacji i szybkie przywrócenie normalnej pracy. Strajki i spadek wydajności mogą przyczynić się do dalszego załamania gospodarki na skutek katastrofalnych zakłóceń powiązań produkcyjnych.

▼ Przewidywany spadek produkcji przemysłowej i dochodu narodowego, zmniejszenie akumulacji ograniczające dochody budżetu państwa zmuszają do przedstawienia Sejmowi w najbliższych tygodniach korekty planu, uwzględniającego obecną sytuację i wynikające z niej wnioski.

▼ Gospodarka, a wraz z nią całe społeczeństwo, znalazły się w obliczu największego zagrożenia. Zróbmy wszystko aby jak najszybciej ukształtować sojusz sił rozsądku, odpowiedzialności i konstruktywnego działania i zaangażować go w celu przezwyciężenia trwającej wciąż depresji gospodarczej.

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Reprezentacyjny USC w Zgierzu

W pięknym stylowym pałacyku przy ul. 1 Maja 5 w Zgierzu otwarto w miniony piątek nowy Urząd Stanu Cywilnego, który został wyremontowany przez brygady Zakładu Produkcji Budowlano-Montażowej Zgierz-Północ. W pałacyku znalazły się dwie sale ślubów oraz pomieszczenia dla poradni przedmałżeńskiej i dla miejskich zarządów Towarzystwa Planowania Rodziny i Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

Pierwszy związek małżeński, w który wstąpią Jadwiga Brocik i Marek Bielicki zostanie tu zawarty 16 kwietnia br.

(j. kr.)

„ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA"

W słońcu i w pogodnym nastroju

Tym razem pogoda dopisała uczestnikom dorocznej akcji ŁK FJN i redakcji naszej gazety. Wszyscy organizatorzy akcji „Zielone Świadectwo Urodzenia" stanęli na wysokości zadania. Przygotowane były drzewka, sprzęt ogrodniczy, wyznaczono dokładnie tereny zasadzeń.

Wiosenny etap naszej akcji zainaugurowały w piątek dzieci z śródmiejskich przedszkoli. W Przedszkolu nr 82 przy ul. Czerwonej 3 nauczycielki: **Anna Jach, Krystyna Frączkowska i Czesława Fertlińska** już wcześniej przeprowadziły specjalne zajęcia pod hasłem: poznajemy przyrodę. Chociaż zasadzono tylko 5 drzewek, dzieci były niezwykle przejęte. Zwłaszcza przyszli opiekunowie 2 dębów i 8 jarzębinek: **Kuba Ochowicz, Agnieszka Sygdziak** (oboje 4 lata), **Robert Figura** (7 lat), **Dominik Waśkowicz i Kasia Ścigała** (po 6 lat).

W przedszkolnym ogródku przy al. Kościuszki 54 posadzono tylko dwie jarzębiny. Dyplomami wyróżniono najlepszych opiekunów przyrody: **Piotrusia Głębowskiego** (5 lat) i **Monikę Wilmańską** (4 lata). Nauczycielki: **Wanda Dałek i Weronika Pawlak** przeprowadziły z dziećmi pogadankę o przyrodzie, a pracowały wszystkie przedszkolaki i to z piosenką. Dwie jarzębinki i dąbek posadzili też wychowankowie Przedszkola nr 104 przy ul. Wigury 4. Nauczycielka — **Jolanta Potapka** — wręczyła dyplomy i znaczki 7-latkom: **Ani Matulewicz, Luizie Mec i Piotrusiowi Różańskiemu.**

W sobotę w akcji „Zielone Świadectwo Urodzenia" wzięli udział mieszkańcy Widzewa-Wschodu. Pod nadzorem **Anny Walasek i Zenona Naglika** — instruktorów-ogrodników, posadzono 80 kasztanowców przy ul. Haśka po stronie zachodniej ul. Puszkina. Wśród mieszkańców osiedla Widzew-Wschód ABC mają swoje drzewka m. in.: **Maciek Filipiak, Ela i Sylwia Cieplucha, Magda i Ola Blechowskie**, liczące półtora roku **Ania Kamińska, Marta Szymańska, Adaś Zaborszczyk** i jego brat **Pawełek, Tomasz i Wioletka Czerny**, a drzewko dla **Magdy Adamczyk** zasadził jej dziadek. Dyplomy wręczali przedstawiciele SM „Bawełna", którzy wzorowo zorganizowali akcję.

Mieszkańcy Widzewa-Wschodu DE zasadzili 41 kasztanowców, klonów i jarzębin na terenie tzw. „Krainy Baśni". W przyszłości będzie tam liczący 22 ha ogród jordanowski. Tymczasem „Kraina Baśni" wzbogaciła się dzięki naszej akcji o kilkadziesiąt drzewek, których patronami zostali m. in. **Piotruś Pawlicki, Michał Wróbel, Jacek Markowicz, Bartosz Jankowski** oraz **Adam i Monika Świderkowie.**

W rejonie ulic Gagarina i Strycharskiej posadzono 50 klonów i lip. Akcją kierował przedstawiciel SM „Lokator" — **Jerzy Józefacki**, który także posadził „Zielone Świadectwo Urodzenia" dla swojego syna **Tomka**. Dyplomy wręczono m. in.: **Ani i Łukaszowi Strzemeckim, Joasi Bresz, Jackowi Grzybowskiemu, Ani Dardzie, Adamowi i Joasi Banaszczykom** oraz **Ani i Tomkowi Jakubczykom.**

Trzydniowy wiosenny etap naszej akcji wzbogacił osiedla Łodzi o 180 drzewek, posadzonych społecznie przez samych mieszkańców. (sk)

Przedświąteczne prognozy handlu

Niezwykle trudno jest pisać o przedświątecznych prognozach handlu w momencie, gdy system reglamentacji mięsa i jego przetworów stawia dopiero pierwsze kroki, a rynek jest tak rozregulowany, że o ciągłości sprzedaży większości artykułów spożywczych na razie nie ma co marzyć. Zgodnie z zapewnieniami złożonymi przez przedstawicieli władz handlowych w obecności prezydenta miasta J. Niewiadomskiego na cotygodniowej naradzie tzw. sztabu żywnościowego, dołożą oni wszelkich starań, by w ramach skromnych możliwości dostarczyć do sklepów w przedświąteczny tydzień jak najwięcej poszukiwanych artykułów. Inna sprawa, że w zasadzie wszelkie produkty spożywcze są teraz poszukiwane...

Zacznijmy od wędlin i mięsa, które coraz trudniej kupić mimo posiadania kartek. Wpływ na to miał niedostateczny skup, o czym niech świadczy chociażby fakt, że w przeciągu 8 dni kwietnia zakłady Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego mają zaległości w ubojach ok. 1100 ton. Od 7 bm. skupuje się znacznie więcej trzody i bydła i natychmiast przeznacza do produkcji. Ponieważ w ubiegłą sobotę rozwożono mięso i wędliny do sklepów, zwiększono ilość schabu i karkówki oraz wędzonek, braki powinny być złagodzone. Niemniej sami konsumenci nie zadowalają się już byle czym, co nakłada na przemysł mięsny obowiązek zwiększenia dbałości o swoje wyroby. Wycofano już z produkcji niepopularne wędliny takie jak mortadela czy kiełbasa mielona, a zamiast tego w tygodniu przedświątecznym w ramach II grupy wędlin dostarczy się 200, a może i więcej ton białej kiełbasy. Wstrzymano też eksport oraz produkcję konserw. Jak zapewnił zast. dyr. OPPM, M. Wielgosz — w tygodniu przedświątecznym w każdym sklepie winny się znaleźć spore ilości wędzonek oraz białej kiełbasy. Z poszukiwanego mięsa zwiększono dostawy schabu, karkówki i wołowiny bez kości.

Praktycznie rzecz biorąc w sklepach nie obowiązują już zapisy na dany dzień, a począwszy od maja zniesiony ma być system rejestracji w sklepach. Tym sposobem odpadnie sporo niepotrzebnej biurokracji, która tyle napsuła krwi zarówno klientom jak i personelowi sklepów.

Jeżeli chodzi o drób, producent narzeka, że handel nie honoruje rozliczeń kilogramowych, a handel — że producent niechętnie rozlicza się z nimi... w sztukach. Zanim strony dojdą do porozumienia, a miejmy nadzieję, że rychło to nastąpi, dla wyrównania wagi dodawać się będzie do drobiu poszukiwane podroby np. wątróbki czy żołądki. Czas zresztą z tym drobiem sprawę załatwić do końca, bo jego nierytmiczne dostawy narobiły sporo niepotrzebnych kłopotów.

W tygodniu przedświątecznym masła ma być pod dostatkiem. Znaczy to, że WSM przesyłać będzie do sklepów zamiast tak jak dotychczas 24—25 ton dziennie, ponad 30 ton. Nie znaczy to jednak, że produkt ten nie zostanie i tak błyskawicznie wykupiony. Przy okazji informacja dla matek małych dzieci — bony na mleko w proszku muszą być realizowane w sklepach mimo upływu terminów. Nadal czyni się próby, by sprzedawać ten produkt w aptekach.

Sklepy spożywcze w najbliższą sobotę 18 bm. pracują normalnie, a personel odbierze sobie ten dzień we wtorek 21 bm. W ten dzień czynne będą tylko 42 placówki, dyżurujące zawsze w wolne soboty. Dzięki temu będziemy mieli w święta świeże pieczywo, jako że ta decyzja wydłuży o 24 godziny pracę piekarń i tzw. rotację zacznie się dopiero od środy. Na święta ma się wypiec 380—410 ton pieczywa.

Trudno pisać o zaopatrzeniu w inne przedświąteczne, poszukiwane artykuły. Handel zapowiada większe dostawy mąki, ciasta, wyrobów cukierniczych, proszków do pieczenia itp., ale czy to będzie zauważalne? Natomiast koniaków i szampanów będzie tylko 10 proc. tego, co było w ub. roku. (ms)

SKĄD SIĘ WZIĘŁY?

Cytryny w stawie przy ul. Liściastej

Jeden z Czytelników powiadomił nas telefonicznie, iż w niewielkim stawie przy ul. Liściastej pływają... cytryny. — Wiele owoców jest zgniłych, ale niektóre po rozkrojeniu wydają się dobre. Chyba, że były czymś skażone — dodał oburzony informator. Natychmiast podążyliśmy na ul. Liściastą, co proszę nam wierzyć, nie jest byle jaką wyprawą.

Na północ od ul. Aleksandrowskiej, gdzieś między krańcem Brukowej a Szczecińską przy wyboistej drodze nazwanej dumnie ulicą Liściasta są dwie niewielkie sadzawki. W jednej z nich zobaczyliśmy na własne oczy i przez obiektyw aparatu fotograficznego najprawdziwsze cytryny. Część owoców pływała po powierzchni wody, inne leżały na dnie, a spora kupka „zdobiła" nabrzeże stawu tuż przy drodze. Istotnie, większość cytryn była nadpsuta i spleśniała. Ale skąd się tam wzięły?

Mieszkający obok ogrodnik twierdził, iż widział w ostatni piątek ciężarówkę, z której spadły trzy skrzynki z cytrynami. — Woźa tedy różności: resztki mięsa, odpadki, owoce. W zeszłym roku widziałem kilka ciężarówek nadgniłych arbuzów. Ot, zgubili trzy skrzynki nad stawem i pojechali dalej.

Kolejnych informacji udzielił nam stróż zakładu rezerw zimowych Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Okazało się, że cytrynowe nie zidentyfikowane transporty widziano już na Liściastej na początku zeszłego tygodnia. Dane te potwierdzili okoliczni gospodarze. Zapewniali, że w poprzedni poniedziałek do stawu zwalono ok. 100 kg cytryn. Wiele owoców wyłowiono z wody, gdyż były w zupełnie niezłym stanie. To, co pozostało nad stawem było przesortowane resztką. Doradzono nam szukać na pobliskim wielkim wysypisku śmieci, ale tam nie udało się znaleźć żadnych śladów wywożonych owoców. Możliwe iż zostały spalone na wysypisku, bo innego miejsca wywozu nie potrafimy wskazać.

Oczekujemy że przedsiębiorstwa zajmujące się w naszym mieście dystrybucją cytryn pomogą w rozwiązaniu tej zagadki. Odpowiedzi wymagają pytania: skąd pochodziły tajemnicze transporty zawierające prawdopodobnie obok zepsutych również zdrowe owoce? Dokąd wywożono tak poszukiwany towar i dlaczego odsypywano niewielki kontyngent do stawu przy ul. Liściastej? Wreszcie, jeśli cytryny te rzeczywiście były zepsute, któż to pozwala sobie na luksus niszczenia owoców, w które kraj nasz nie jest przecież bogaty?

Oczekujemy na informacje, które pozwolą nam uspokoić Czytelników, iż nie jest to kolejny przykład karygodnego marnotrawstwa deficytowych produktów żywnościowych. (sk)

Na zdjęciu: Resztki cytryn nad stawem przy ul. Liściastej.

»Solidarność« zawiadamia

NSZZ „Solidarność" MKZ Ziemi Łódzkiej informuje: PIERWSZE WYBORCZE WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW odbędzie się w dniu 27 kwietnia br.

Komisja Wyborcza d/s Wyborów Regionalnych przyjmuje zgłoszenia delegatów codziennie w godz. 10—17 MKZ ul. Piotrkowska 260, pok. 60, tel. 632-59.

Organizacje zakładowe liczące mniej niż 500 członków powinny niezwłocznie przystąpić do organizowania w ramach sekcji branżowych i zawodowych — międzyzakładowych konferencji, na których zostaną wspólnie wybrani delegaci na WZD.

NAMAWIAJĄC DO PALENIA I PICIA — OBCIĄŻASZ SWOJE SUMIENIE

NA PÓŁKACH KSIĘGARNI

Naipaul V. S. — Partyzanci. Czyt. 1980. s. 397, zł 35;

Romanowski B. — Torpeda w celu. MON 1980. s. 447 zł 45;

Dzipanow R. — 1 Armia WP w bitwie o Wał Pomorski. MON 1980. s. 190, zł 45;

Konopiński L. — Co pełza i hasa po polach i lasach. WPoz. 1980. zł. 18;

Prorok L. — Przyboje. Czyt. 1980. s. 682, zł 47;

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe: „Polmozbyt"	409-22
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe	334 28
Rejon Pabianice	37 16
Rejon Zgierz	16-34 42
Rejon oświetlenia ulic	881 15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 668-11, 795-55, 257-77
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

MAŁA SCENA — godz. 19.30 — „Rozmowy uchodźców" 7.15 — godz. 19.15 — „Polowanie na zięciów"
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13
Pozostałe muzea nieczynne

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18: wystawa fotografii Jana Madejskiego

• • •

ZOO — codziennie od godz 9 do 18 (kasa do godz 18)
PALMIARNIA — codziennie od godz 10 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Cena strachu" USA od lat 18 godz 10 12.15 15 17.15 19.30
IWANOWO — „Cena strachu" USA od lat 18 godz 10 12.15 15 17.15 19.30
POLONIA — „Gangsterzy szos" kanad. od lat 15 + „Autoportret" godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Gangsterzy szos" kanad od lat 15 godz 10 12.15 15 17.15 19.30
WŁÓKNIARZ — „Zamach stanu" pol od lat 15 godz. 10 13 16 19
WOLNOŚĆ — „Superpotwór" jap b.o godz 10 12.15 15 17.15 19.30
WISŁA — „Coma" USA od lat 18 godz. 10, 12.15 15 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Parszywa dwunastka" USA od lat 18 godz. 10, 13 16 19
STUDIO — „Błękitna płetwa", austr. b.o. godz. 15.30; „Joe Valachi" wł.-fr. od lat 18 godz. 17,30; DKF — godz. 20 — seans zamknięty
STYLOWY — Mistrzowie kina światowego — R. Polański — „Lokator" fr. od lat 18 godz. 15, 19.30; Kino Filmów Polskich: „Jak żyć", pol. od lat 15 godz. 17.30
DKM — Iluzjon — Panorama filmu kryminalnego — godz 17 19
GDYNIA — Kino non-stop" od godz. 10: „Wyspa skazańców", meks. od lat 18
HALKA — „Charlie Brown i jego kompania", USA b.o. godz. 15; seans zamknięty — godz. 17; „Klatka" fr. od lat 15 godz. 19
MŁODA GWARDIA — „Pojedynek" ang. od lat 15 + dodatek „Szczęście" godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
MUZA — Ojciec Święty, Jan Paweł II w Polsce" pol. b.o. godz. 16, 18
1 MAJA — „Glina czy łajdak" fr. od lat 18 godz 15 17 19
POKÓJ — „Polonia Rediviva" — pol. od lat 12 godz. 15.30; „Godzilla kontra Gigan", jap. od lat 12 godz. 17.30, 19.30
ROMA — „Bez skrupułów" fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30; „Colargol na Dzikim Zachodzie", pol. b.o. godz. 15
STOKI — „Szare kaczątko", radz. b.o. godz. 16; „Trzęsienie ziemi", USA od lat 15 godz. 18
ŚWIT — „Ale kino" USA od lat 15 godz. 10, 15, 17, 19
TATRY — „Dzień weselny", USA od lat 15 godz. 10, 12.30; „Dick i Jane" USA od lat 15 godz. 15, 17; DKF — godz. 19.45 — seans zamknięty
OKA — „Czy Lucyna to dziewczyna" pol. godz. 13; „Rok święty" fr. od lat 15 godz. 8.30, 11, 15, 17; DKF — godz. 19.30
ENERGETYK — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16.30, „Ponad strachem" fr. od lat 15 godz. 18.30
PIONIER — „O dwóch takich co ukradli księżyc", pol. b.o. godz. 15; „Mistrz rewolweru", USA od lat 15 godz. 17, 19
REKORD — „Śnieżyczka i różyczka" NRD b.o. godz. 15, „Chiński syndrom" USA od lat 15 godz. 16.45, 19.
SOJUSZ — nieczynne
POLESIE — „Zuzanna i zaczarowany pierścień", NRD b.o. godz. 17; „Manhattan", USA, od lat 18 godz. 19

APTEKI

Al. Mickiewicza 20 Piotrkowska 87 Dąbrowskiego 89 Niciarniana 15, Olimpijska 7a, Lutomierska 146.

• • •

Głowno — Łowicka 38 Konstantynów — Sadowa 10 Ozorków — Armii Czerwonej 47, Pabianice — Armii Czerwonej 17 Zgierz — Dąbrowskiego 10 Aleksandrów — Kościuszki 4

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1 2 3 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) Zgierz Ozorków Aleksandrów Parzęczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

• • •

Chirurgia urazowa — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137 tel 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel 615-19

TWOJA KREW ICH ZDROWIE

CZY WYŚCIG POKOJU PRZEJEDZIE AL. WŁÓKNIARZY?

OPÓŹNIENIA INWESTYCJI DROGOWYCH

Jak poinformowano nas w dyrekcji Kombinatu Robót Drogowych, zaczynają się piętrzyć opóźnienia na wielkich budowach komunikacyjnych naszego miasta. Dopiero w drugiej połowie roku KRD przystąpi do budowy zachodniej nitki ulicy Pabianickiej na odcinku od Ronda Titowa do ul. Leszczowej. Budynek nr 53 jest obecnie wyburzany, ale opóźnia się wykwaterowanie kilku rodzin z innej posesji przy ul. Pabianickiej. Plan zakłada ukończenie budowy drugiej jezdni tej arterii jeszcze w tym roku, ale tego typu przeszkody stawiają ów termin pod znakiem zapytania.

Dopiero w końcu maja planowane jest oddanie odcinka al. Włókniarzy od ul. Pabianickiej do ul. Obywatelskiej. Odcinek ten nie będzie oświetlony, gdyż w tym celu trzeba przeciągnąć kabel elektryczny od podstacji. Latarnie przewidziane są tylko na skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. Obywatelską i przy zbiegu z ulicą Pabianicką. Budowa kolejnego odcinka tej arterii od ul. Obywatelskiej do ul. Parkowej przewidziana jest w drugim półroczu.

Wielu Czytelników pyta nas, dlaczego tak długo trwa budowa węzła komunikacyjnego na ul. Zgierskiej w rejonie ulic Wjazdowej i Niezapominajki. Otóż zwłoka spowodowana jest głównie przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, które nie zgadza się na przebudowę połączeń telekomunikacyjnych. Jak zwykle nie starcza ludzi i sprzętu, czyli tzw. mocy przerobowych. Poza tym przedłużają się prace nad budową przepustu rzeki Brzozy w tym rejonie. Pozostaje także do wyburzenia budynek przy ul. Zgierskiej 195, dotąd jeszcze zamieszkały.

Ukończenie całości al. Włókniarzy hamują zatem drobne prace podwykonawców. Tylko przyspieszenie tych dodatkowych czynności pozwoli na uzyskanie pełnej przejezdności trasy, jak zakłada plan, jeszcze we wrześniu tego roku. Mamy natomiast pewne obawy jeśli chodzi o możliwość przeprowadzenia na al. Włókniarzy przedostatniego etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju. Trudno powiedzieć czy będzie przygotowana na czas odpowiednia dla kolarzy nawierzchnia, a wiele trudności spowoduje konieczność zamknięcia ruchu w rejonie węzła ul. Zgierskiej — Niezapominajki i skierowanie pojazdów ze Zgierza na ul. Łagiewnicką. O ile jednak jakoś poradzimy sobie z kolarską imprezą, o tyle coraz niecierpliwiej oczekujemy na pełne uruchomienie tej wielkiej drogowej inwestycji przecinającej całe miasto. (sk)

Koncerty Grupy „Pod Budą" — przełożone

Estrada Łódzka informuje, iż z powodu choroby solistki zespołu „Pod Budą" — Anny Treter, koncerty zespołu planowane w Teatrze Estrady w dniach od 11 do 17 kwietnia zostają przełożone na termin od 11 do 17 maja. Zakupione na koncerty kwietniowe bilety zachowują ważność odpowiednio na takie same dni i godziny koncertów w maju.

Estrada Łódzka serdecznie przeprasza wszystkich zainteresowanych.

DWÓJKA Z KODEKSU

DOROŚLI I DZIECI

Małgosia w pierwszym zdaniu wypracowania napisała tak: „Warszawa roku 1945 w niczym nie przypominała Warszawy dzisiejszej". Pani nauczycielka skreśliła słowa „Warszawy dzisiejszej", dopisała „stolicy" i oświadczyła, że z powodu tego jednego BŁĘDU może postawić tylko czwórkę...

Piotrek zamiast na klasówkę z matmy poszedł na wagary. Pani postawiła mu dwie dwóje z matematyki: jedną za wagary drugą za klasówkę, zaś na interwencję matki dodała, że może „najwyżej" obniżyć mu jeszcze stopień ze sprawowania.

Pisać krytycznie, czyli pisać źle, o nauczycielach u nas nie wypada. Nie wypada dlatego, że uczniowie przecież czytają gazety, a czytając o złych nauczycielach mogą stracić dla nich nieco szacunku i estymy, co byłoby, oczywiście, niewychowawcze. Nauczyciele nie chcą zrozumieć, że dawny gimnazjalny „pan profesor", tak samo jak „pan mecenas" i „pan asesor" odeszli w siną dal, swego autorytetu i powagi bronią dwójami, na wszelkie pytania o rolę samorządu, lub „Kodeksu Ucznia" odpowiadają prawie zawsze jednakowo: owszem, potrzebny jest ten kodeks, potrzebne są prawa i przywileje ucznia. Ale uczeń przede wszystkim musi na przywileje i prawa zasłużyć, musi najpierw wywiązać się ze swych obowiązków, a potem dopiero domagać się swoich praw. Słowem, nie kodeks, ale kij i marchewka, coś za coś. Gdyby takie rozumowanie poprzeć przykładem z życia dorosłych, to Konstytucja byłaby tylko dla dobrych, pracowitych obywateli.

Tak niewiele ten „Kodeks Ucznia" postuluje. Oto mówi on, że klasówka powinna być zapowiedziana wcześniej. Nawet co dziesiąty nauczyciel tej zasady nie przestrzega. Jaki ma w tym interes żeby uczniów zaskoczyć? Powiada „Kodeks", że nie może być więcej jednego dnia klasówek niż jedna. Na ten wyraźny „zamach" na nauczycielską niezależność natychmiast znaleziono sposób. Oto od razu pojawiły się tzw. kartkówki. Tych już może być podczas jednego dnia lekcyjnego nawet kilka. W ten sposób i „Kodeks" jest cały i dwój można z zaskoczenia wlepić, ile się chce. Po co? Żeby się uczniom od kodeksu nie przewracało w głowie, żeby pamiętali, że nie ma kodeksu praw dla wagarowiczów. Praw mogą żądać uczniowie dobrzy, bo prawa są po drugie, po pierwsze są obowiązki. Ilu nauczycieli jest innego zdania? — Bardzo niewielu.

Samorząd uczniowski? — W ilu przypadkach uczniowie odważą się odwoływać do niego przy okazji jakichkolwiek konfliktów z nauczycielem? W podstawówkach jest samorząd fikcją, w podstawówkach uczniowie nawet nie słyszeli o „Kodeksie", chociaż noszą go w swoich dzienniczkach, bo jest ładnie wydrukowany. Wielu nauczycieli powiada, że pamiętają takie czasy, kiedy przewodniczący ZMP potrafił nawet dyrektora „ustawiać". No to co? To było dawno. Ile lat ma trwać ta rzekoma reakcja na zbyt wielkie przewagi organizacji w życiu szkoły? Dziś powiadamy, że uczelnia ma być wspólnotą uczących i nauczanych. Czy nie powinna być taką wspólnotą szkoła? A jeśli nie będzie nią, to czy uda się ideał takiej wspólnoty zrealizować dopiero na studiach wyższych, jeśli już od przedszkola nie będzie się do takiej wspólnoty wdrażać? Czy w ogóle w dorosłym życiu społecznym pracowniczym, osiedlowym, politycznym stać nas będzie na samorządność i praworządność jeśli od dziecka będzie stał nad nami ktoś wyższy od oficjalnej normy przepisu, regulaminu, uczniowskiego kodeksu? Podobno dziś dzieciak czasem potrafi powiedzieć: jak mi pani tej dwójki nie skreśli, to tata pójdzie do ministra! Bo uczeń już wie że pani jest ważniejsza od kodeksu ucznia, a minister jeszcze ważniejszy

(AT)

Konsultacje czy rozmowy o cebuli?

Wprawdzie od ostatnich dni marca upłynęło czasu niewiele, to jednak możemy dziś już spojrzeć na nie z pewnym dystansem i spokojniej. Przypomnijmy sobie tę ogromną ulgę i uspokojenie, jakie przyniosły komunikaty o porozumieniu odwołującym strajk powszechny w Polsce. Ulgę odczuliśmy nie tylko my. Świat również odetchnął. Włoski prawicowy dziennik „La Nazione" w komentarzu poświęconym międzynarodowym uwarunkowaniom polskiego kryzysu pisał: „Trzeba wyrazić życzenie, aby ludzie w Polsce, ponoszący po obu stronach odpowiedzialność za rozwój sytuacji, potrafili znaleźć zawsze rozwiązania konstruktywne, tak jak to wykazuje wiadomość o odwołaniu strajku".

Amerykański „Washington Post" w artykule redakcyjnym komentował: „Najważniejsze wydaje się to, w jaki sposób uniknięto strajku. Uniknięto go poprzez proces konsultacji i negocjacji, w toku których analizowano i rozwiązywano dzielące obie strony różnice. Niezależnie od tych różnic obie strony uznały, że dla dobra Polski nie można doprowadzać do ostatecznej konfrontacji. To właśnie do tej pory ratowało Polskę".

Warto również w tym miejscu przypomnieć, że zanim osiągnięto porozumienie, zanim podpisano dokumenty raz jeszcze ratujące nas przed dramatycznymi — trudnymi do przewidzenia w skutkach — wydarzeniami, odbyło się IX Plenum KC PZPR, na którym kolejny raz potwierdzona została wola partii rozwiązywania konfliktów metodami politycznymi. Na plenum tym Stanisław Kania oświadczył: „Chcemy, podejmując działania dla rozwiązywania konfliktów, konsekwentnie posługiwać się sprawdzoną od dziewięciu miesięcy metodą porozumienia z klasą robotniczą".

To właśnie ratowało Polskę

Otóż to! Od sierpnia zeszłego roku podstawowym założeniem, z którego wyjść musi każde myślenie i działanie ludzi „robiących" politykę w Polsce, jest decyzja o politycznym sposobie rozwiązywania kryzysów i konfliktów. Nawet wtedy, kiedy przybrały one najostrzejszą formę — myślę o lecie zeszłego roku — kiedy jeszcze niełatwo było ocenić ich charakter, taką decyzję nowe kierownictwo partii i rządu podjęło. W kolejnych zapaściach naszego życia społecznego i politycznego, a było ich, niestety, niemało na przestrzeni owych dziewięciu miesięcy, partia potwierdzała orientację na socjalistyczną odnowę naszego życia, orientację na rozwój demokracji. Podkreślała ciągle aktualność działań na rzecz porozumienia, budowania na trwałych podstawach zaufania społeczeństwa do władzy.

Cóż zatem znaczy metoda politycznych środków rozwiązywania kryzysów i konfliktów między Polakami? Oznacza to przyjęcie zasady partnerstwa, koegzystencji. Oznacza uzgadnianie rozwiązań, a nie ich narzucanie. Dialog, a nie monolog. Oznacza kompromisy. Oznacza przyjęcie zasady, że dla wszystkich mieszkających w kraju nad Wisłą, przy wszystkich różnicach światopoglądowych, istnieje dobro najwyższe — Polska. Oznacza również wyrzeczenie się myśli, że jakikolwiek konflikt między Polakami można rozwiązać przy pomocy siły.

Praktyka polskiej odnowy dowodzi, jak trudną sztuką jest dochodzenie do mądrego kompromisu, jak często emocje i histeria biorą górę nad rozumem.

Zastanówmy się przez chwilę, jak z perspektywy czasu wyglądają niektóre działania nowej siły na polskiej mapie politycznej — „Solidarności". Ten nowy ruch, jak każdy ruch społeczny — zwłaszcza młody — przejść musi przez okres budowania swoich struktur, wypracowywania programu, kształtowania się myśli liderów, wyłonionych spontanicznie z chaosu gwałtownych wydarzeń. Dziś wiemy, że w „Solidarności" — autentycznym ruchu milionów pracujących Polaków, którzy chcą naprawić wiele nieprawidłowości naszego życia społecznego i gospodarczego — znaleźli się, niestety, i ludzie, którzy mają cele zupełnie inne. Po prostu — polityczne. Ludzie, którzy chętnie by wykorzystali robotnicze niezadowolenie przeciwko Polsce socjalistycznej.

Niektóre wydarzenia i wypowiedzi części liderów „Solidarności" dowodzą, że perspektywy tworzenia w Polsce dwuwładzy są dla nich bardzo kuszące. Przebieg ostatniego strajku ostrzegawczego z końca marca i przygotowania do strajku generalnego w wielu rejonach kraju przypominały próbę generalną przed przejęciem władzy. „Wielkie rugi" dyrektorów w fabrykach, zmasowanie haseł politycznych — wśród nich brutalnie antykomunistycznych — lawina propagandowa, której natężenie przytłoczyło mniej odpornych ludzi w wielu zakładach pracy, próby przejęcia środków masowego przekazu — wszystko to świadczyło, że mieliśmy do czynienia w niektórych przypadkach z nową jakością w łonie „Solidarności".

Nie bez znaczenia jest w tych wydarzeniach jeszcze jeden element — reakcja niektórych regionalnych przywódców „Solidarności" na ogłoszone wstrzymanie strajku generalnego. Np. MKZ w Legnicy w ogłoszonym apelu nawoływał do bojkotu porozumienia z 30 marca, a gdyby Lech Wałęsa podtrzymywał swoje stanowisko, do usunięcia go z funkcji, gdzie indziej były głosy o zdradzie i wyprzedaży interesów związku przez Wałęsę.

Pozwolę tu sobie na moment osobistej refleksji. Myślę, że od sierpnia byliśmy również świadkami rosnącego realizmu i wyobraźni politycznej szefa Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Jakże mocno i gorzko zabrzmiały jego słowa o tych współpracownikach, którzy **„zapomnieli przez te pół roku, że gdzieś pracowali, odłączyli się po prostu. Ja rozumiem — przez ten konfrontacyjny styl. Dalej idą tym rozpędem, a przecież trzeba w pewnym momencie stanąć, przejść na inną drogę: siadać do stołu, rozmawiać".**

W tej diagnozie, myślę, jest również nowa, jakże inna od poprzedniej, jakość w „Solidarności".

Szkoda, tylko, że nie wszyscy działacze tego związku chcą to zrozumieć. Szkoda, że są i tacy, np. jak Jan Rulewski, który ze szpitala bydgoskiego 31 marca wysłał list do KKP, w którym zawarł taką oto ocenę wydarzeń i ludzi: „Mieliśmy zatem stan narodowego powstania. (...) Z częstych osobistych kontaktów z Wałęsą i efektów jego działania wnoszę, że dokonywał on przekłamań wspólnych naszych ustaleń. Wreszcie najgorsze, po 10-dniowych naradach (gdy naród oczekiwał głębokiego przełomu), podpisaliście komunikat, który byłby w stanie spłodzić najgorszy kancelista, a na który rząd odpowiedziałby w podobnym tonie. Jest to hańba dla związku, który nie tylko nie obronił swojej godności, pobitych ludzi, ale sprzedał nadzieje innych grup społecznych. Manipulacje, które mają miejsce w naszym związku (związane z izolowanymi spotkaniami Wałęsy z Kanią itp) przynoszą zasłużone owoce. (...) Uważam, że należy dążyć do kompromisu w sprawach cebuli i pensji, ale tam, gdzie się leje krew związkowa — nie może być kompromisu".

Osądowi Czytelników pozostawiam oceny Jana Rulewskiego, nawet jeśli dyktowała je gorycz człowieka pobitego. Jakie mogłyby być konsekwencje uznania przez „Solidarność" sytuacji w Polsce w końcu marca za stan „narodowego powstania" i sprowadzenia rozmów z rządem do omawiania spraw „cebuli i pensji" — nie trudno przewidzieć człowiekowi z jaką taką wyobraźnią polityczną.

(cdn)

ANDRZEJ HAMPEL

Naprawy samolotów

Lotnicze Zakłady Naprawcze Aeroklubu PRL w Krośnie nad Wisłokiem specjalizują się w wykonywaniu remontów głównych samolotów eksploatowanych w lotnictwie szkolnym i sportowym. Tu również w ramach możliwości i dyspozycji częściami zamiennymi prowadzi się naprawy „Wilg", „Gawronów" i „Jaków" używanych przez lotnictwo sanitarne, dyspozycyjne i agrolotnictwo. Zakład świadczy także usługi eksportowe — dla lotnictwa Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

N/z: w krośnieńskich zakładach na pierwszym planie Zdzisław Panasik montuje skrzydła.

CAF — Andrzej Łokaj

Z pustego w próżne

Pierwszy kwartał wykonany w 114 procentach, sprzedaż wyższa o 12 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, 34-procentowa dynamika sprzedaży obuwia i 24-procentowa w branży futrzarskiej... Nie, proszę mnie nie posądzać o chęć napisania artykułu w dobrym starym stylu — z użyciem wskaźników obrazujących, jak to jest dobrze — choć z pozoru, przyznam, na to wygląda. Zacytowane liczby wzięte są ze sprawozdania o wykonaniu zadań I kwartału br. przez łódzki Oddział Handlu Ubiorami „Otex". Dynamika rzeczywiście zaskakująca, jak na braki, które odczuwamy w sklepach. Aż dziw bierze, skąd wzięły się wyroby, które zapracowały na te wyniki? Co na to handlowcy? Handlowcy nie narzekają, handlowcy nie załamują rąk. Handlowcy po prostu ze spokojem twierdzą, że nie wiedzą, jak długo rynek przemysłowy wytrzyma ten napór pieniądza, kiedy się załamie. I tu dochodzimy m. in. do przyczyn owej dynamiki.

Spadek produkcji przemysłowej odczuwamy aż nadto dobrze. Do lutego — mówią handlowcy — udawało się nam nie dopuścić do uszczuplania zapasów (ubiorów tkanin obuwia — bo o tych branżach mowa). W marcu jednak trzeba było do nich sięgnąć. To zaś w konsekwencji oznacza zubożenie wyboru zmniejszenie skali różnorodności wyrobów. Konsekwencją spadku produkcji przemysłowej są nie tylko kłopoty w zdobyciu tzw. masy towarowej. Konsekwencją tego staje się — o paradoksie! — masowe wykupywanie wielu artykułów w ilościach dotąd nie spotykanych. Psychoza braku — działa.

Przykład: wykładziny, zwłaszcza z „Novity" nie należały nigdy do wielce poszukiwanych i rozchwytywanych wyrobów. Dziś kiedy tylko przyjdzie dostawa, znikają natychmiast. Dziwne, bo czy wykładzinę kupuje się na zapas? Podobnie wykupywane są ubrania męskie (wełniane zwłaszcza). W zasadzie nie ma artykułu, który nie cieszyłby się większym niż jeszcze przed rokiem popytem. Idzie — podobno — każdy bubel, a zapasy maleją.

Handlowcy już od dawna nie mieli słodkiego życia. Czego by o nich nie powiedzieć, nieobce im były utarczki z przemysłem o jakość, o podmiany asortymentowe, o realizację umów w terminie. Teraz — twierdzą — nie ma o czym mówić. Jesteśmy w roli tego, który pokornie błaga, żeby w ogóle coś dostać. O wybrzydzaniu nie ma mowy. Jak będzie wyglądać zaopatrzenie na II półrocze? — Bóg raczy wiedzieć. Obłożenie planu umowami wynosi: w ubiorach — 30 procent, w obuwiu — 20 procent. Dziewiarstwo z kolei przyjechało do Poznania na wiosenną giełdę, pokazało kolekcje która budziła rozmaite uczucia, zabrało zapotrzebowania handlu i... wróciło do domu. W czerwcu trzeba będzie raz jeszcze rozmawiać o zawarciu umów. I nie wiadomo z kim producent w ogóle zechce gadać. Uchwała 118 zaczyna przecież działać.

Na razie jeszcze I półrocze, handel ma więc przynajmniej moralne prawo egzekwować umowy podpisane we wrześniu ubiegłego roku, czyli przed wejściem w życie uchwały 118 zwanej „małą reformą". Egzekwować — nie znaczy jednak, że łatwo zdobyć towar. Zwłaszcza w sytuacji, gdy przemysł cierpi na podstawowe braki. I tymi brakami zasłania się, by wymigać się od nieopłacalnej produkcji. Oficjalnie przecież żaden producent nie powie, że rezygnuje z wytwarzania wyrobów dla dzieci, bo mu się to nie opłaca... Powie raczej, że nie ma surowca. A skoro zapanuje swoboda wyboru partnera, to temu, któremu odmówi, też nie powie, że nie chce z nim handlować, lecz że po prostu nie starczyło... A nie starczyło, bo np. Łódź jest wymagająca w odbiorze jakościowym. (Rzeczywiście jest — w porównaniu, oczywiście, z innymi wojewódzkimi przedsiębiorstwami handlu wewnętrznego).

Tak czarno widzą przyszłość handlowcy. Czarno nieczarno, jednak zaprzeczyć nie mogą, że Łódź jest odbiorcą dużym, a więc dla przemysłu wygodnym. Sądzę, że obawy naszych handlowców są w tym przypadku niczym w porównaniu z niepewnością handlowców z Suwałk czy Białej Podlaskiej. Prawo silniejszego zagra tu jak w każdej innej sferze życia, na którą wspomniana uchwała ma wpływ.

Co zatem czynią nasi handlowcy? Plan — wysoki — wykonać muszą, od tego przecież zależy już nie tylko zadowolenie klienta, lecz ich fundusz płac a w konsekwencji i limit zatrudnienia. Nie ma planu — co zrobić z pracownikami o których niełatwo? Jednym słowem jawi się nam oto handlowe być albo nie być. Inna sprawa — czy do świadomości wszystkich pracowników handlu już ono dotarło... Dla nas, klientów, ważniejsza jednak od stanu świadomości pracowników handlu jest perspektywa zaopatrzenia i odpowiedź na pytanie, co na siebie włożymy. Łódzcy handlowcy od odzienia twierdzą, że jeśli skończy się masowe wykupywanie niektórych wyrobów, to w zasadzie zaopatrzenie powinno utrzymać się na wysokości roku ubiegłego. Nie ukrywam, że miła dla ucha jest wizja branżystek handlu, które nie wychodzą od producentów, siedzą im na karku i pilnują realizacji umów. Wizja miła, ale jeśli nawet w części prawdziwa, czy to wystarczy, by zaradzić sytuacji? Z próżnego i Salomon nie naleje.

Czego się zatem możemy spodziewać? Niestety, chyba przede wszystkim kłopotów. Oby tylko takich, jak w ubiegłym roku. Kłopotów zarówno z obuwiem, z odzieżą damską, jak z okryciami (w tym wypadku podaż od lat zaspokaja popyt w połowie). Jak będzie z dziewiarstwem — trudno przewidzieć, z powodów, o których już pisałam. Pewnie kiepsko, biorąc pod uwagę spadek bieżących dostaw tej branży. Główne braki to bielizna, o kostiumach kąpielowych nie wspomnę, bo te musimy chyba wyciągnąć z domowych zapasów.

Pewnym (dla Łodzi wcale znaczącym) zastrzykiem jest wykorzystanie rezerw eksportowych. Nie należą przecież do rzadkości sytuacje, że surowiec i tzw. moce przerobowe są zarezerwowane — a do kontraktu nie dochodzi. I wówczas włączają się handlowcy. W dzisiejszej sytuacji nieistotne staje się, że tkanina czy kolor nie takie, jakie preferuje polski klient, ważne, że towar jest. Innym środkiem na zdobycie towaru jest kupno wyrobów poza planem. W ubiegłym roku w sklepach łódzkiego „Otexu" znalazły się tą drogą artykuły za 850 mln zł (na 5,5 mld zł w planie rocznym). W tym roku w ciągu I kwartału zdobyto już poza planem wyroby za 150 mln zł. Inna rzecz, że przy tej sytuacji rynkowej nawet tego nie zauważyliśmy.

Kolejnym sposobem na łatanie dziur i braków jest wymiana z zagranicą. Wymiana najwyraźniej przez łódzki „Otex" (z pomocą CPHW) konsekwentnie rozwijana. W ubiegłym roku tą drogą trafiły na nasz rynek wyroby za 190 mln zł, w bieżącym będzie ich (o ile, naturalnie, wszystkie umowy dojdą do skutku) za 300 mln zł. Można by naturalnie dyskutować, czy dziś można w ogóle mówić o wyrobach, którymi rynek jest nasycony i które można spokojnie wymienić. Do niedawna takimi artykułami były prochowce, chusteczki do nosa, niektóre trykotaże, skarpety itd. Dziś w wielu asortymentach sytuacja diametralnie się zmieniła i np. chusteczki do nosa stały się znów poszukiwane. Powody skądinąd znamy. W tej sytuacji pierwszeństwo ma zasada zaspokojenia potrzeb podstawowych. Tak więc rajstopy są ważniejsze od płaszczy z elanobawełny, jako że w ubiegłorocznym płaszczu pochodzić można, z gołymi nogami natomiast jeszcze bym nie radziła... Zaś te, pochodzące ze strefy dolarowej, a zdobyte drogą wymiany artykuły, będą w istocie łatać dziury — mają to być m. in. rajstopy, swetry szetlandzkie, bielizna damska itd. Czego by jednak nie powiedzieć, sposób ten pozostanie łataniem dziur, albo — jak kto woli — urozmaicaniem oferty handlowej.

Póki zaś nie zaczną działać na naszym rynku wewnętrznym mechanizmy ekonomiczne, póty wizje i prognozy co do zaopatrzenia będą mniejszym czy większym przelewaniem z pustego w próżne. Jak jednak mówić o mechanizmach, gdy jedną z poważniejszych barier są ceny? I od nich właściwie należałoby zacząć ten artykuł. Bo nie wdając się w szczegóły wiekopomnego znaczenia uchwały 118, nie można nie zauważyć, że jej działanie bez rozwiązania kwestii cen jest ograniczone. Tak jak nie jest rozwiązaniem na dłuższą metę administracyjne nakazanie produkcji ważnej ze względów społecznych. Producent i tak furtkę znajdzie. Tak, jak znajdował ją niegdyś w postaci artykułów mody dla... niemowląt.

Na koniec jeszcze jeden przykład. W „Wólczance" znalazły się moce i surowiec na 50 tys. koszul. Znalazły się — to znaczy zagraniczny odbiorca z jakichś powodów z nich zrezygnował. Handlowcy cieszą się, że oto zdobyli niebagatelną ilość koszul, których również nie ma tyle, ile trzeba. W dodatku tkanina piękna. Piękna, ale o 30 proc. droższa, na co zagraniczny odbiorca przystał. Zagraniczny — owszem — może, lecz polski już nie, choć „Wólczance" za koszulę należałoby zapłacić zł 460, podczas gdy za gorszą z importu (bułgarską czy jugosłowiańską — tyle że lepiej opakowaną — zapłacić wolno mu zł 490. I co? Ano na razie nic. Chyba, że PKC pomoże — myślą handlowcy. Tylko kto to ma załatwić? My za producenta?... Czyj to w końcu interes?

No właśnie — czyj? Koszul w każdym razie brak. I tych tanich, i tych droższych.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

UWAGA! KANDYDACI NA STUDIA W AKADEMII MEDYCZNEJ

Akademia Medyczna w Łodzi organizuje spotkania informacyjne dla kandydatów na studia medyczne i stomatologiczne.

Terminy i miejsca spotkań:

WYDZIAŁ LEKARSKI

Spotkania odbędą się w auli przy ul. Narutowicza 60, o godz. 18:

pierwsze — w dniu 22 kwietnia br. dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się na litery od A do K;

drugie — w dniu 23 kwietnia br. dla kandydatów o nazwiskach rozpoczynających się na pozostałe litery.

ODDZIAŁ STOMATOLOGICZNY

Spotkanie odbędzie się w dniu 24 kwietnia br. o godz. 16 w auli przy ul. Nowotki 21. 907-k

APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA ŁODZI

NADLEŚNICTWO GROTNIKI

zwraca się do załóg wszystkich zakładów łódzkich o udzielenie pomocy w dni wolne od pracy, w wiosennych zalesieniach i odnowieniach podłódzkich lasów.

Propozycje pomocy w formie zbiorowych wyjazdów środkami lokomocji zakładów pracy na zalesianie, prosimy zgłaszać w biurze Nadleśnictwa Grotniki z siedzibą w Proboszczewicach, ul. Ogrodnicza 3. Telefon: Zgierz 16-43-45 lub 16-92-11.

Lasy łódzkie zielonymi płucami Łodzi!

891-k

Nieruchomości

TEREN budowlany do 3000 m. uzbrojony w Łodzi — kupię. Tel. 51-01-40 8069 g

DOM jednorodzinny kupię. W rozliczeniu mieszkanie w blokach (54 m kw.) z garażem, samochód i mały domek jednorodzinny. Tel 51-37-99, po godz. 18 12274 g

DZIAŁKĘ zalesioną (2860 m) z budynkiem gospodarczym sprzedam. Olechów. Dyspozytorska 9 Gutowska. 11155 g

DOM jednorodzinny z ogrodem — zamienię na dwa mieszkania spółdzielcze. Oferty „11034" Prasa, Piotrkowska 96.

POŁOWĘ domu 3 pokoje kuchnia, garaż, ogródek, Rzgów k. Łodzi Rudzka 10 — sprzedam. Andrzejczak Danuta 11226 g

SPRZEDAM kurnik w okolicach Zgierza. Poważne oferty „12337" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wydzierżawię w Łodzi plac od 200 m ewentualnie pomieszczenie nadające się na myjnię samochodową. Tel. 365-64 od godz 19. 12329 g

DOMEK jednorodzinny — kupię. Oferty „10175" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ odpady (obrywy) bistor. nistil. Oferty 11379 Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ rury 1/2 lub 3/4 cala. Tel. 320-66 po godz 16 12141 g

PIANINO — kupię. Oferty z ceną „11014" Prasa, Piotrkowska 96.

GUZIKI ozdobne do koszul, swetrów, garsonek poleca Zybert, Bronowa 16 11025 g

KOŁYSKĘ, meble cepelowskie sprzedam. 784-59 10721 g

SPRZEDAM motorówkę — „Cameo" oraz doczepę „N-250c". Tel. 409-23 po 16 11376 g

ROZSADĘ pomidorów — sprzedam. Cieplarniana 7 A, Tel. 32-51-92. 10710 g

PILNIE sprzedam dobermana 11-miesięcznego. Opoczno skr. poczt. 18. Tel. 28-41 wew. 293 lub 221 Schwarzenberg Kazimiera. 11225 g

KIT pszczeli oczyszczany — receptura. 51-57-47. 10536 g

PŁYTY — KASETY najlepszym upominkiem. Kilińskiego 136. 10199 g

SZMARAGDY, agaty, suknie, spódnice, spodnie włoskie, indyjskie — sprzedam. Tel. 56-51-08. 10156 g

Pojazdy

SERWIS antykorozyjny — Valvoline! Zabezpieczanie podwozi, profili zamkniętych. Nadkola antykorozyjne. Besklzka 81 (za CPN na Brzezińskiej) Klimkowski 10653 g

SPRZEDAM „Fiata 125p" — 1500 (1978). Tel. 723-07, po 16 10580 g

„WARTBURGA 353" po wypadku — sprzedam. Żeromskiego 68 — 2. 9040 g

PRZYCZEPĘ do „Żuka" (oryginalną) kupię. Tel. 440-45. 11035 g

SIMCĘ „Aronde" sprzedam. Łódź, Wodospadowa 13. 11015 g

DRZWI lewe z szybą do „Zastawy 750" — kupię. Tel. 53-23-75 po 17. 11235 g

ODSTĄPIĘ połowę wkładu „Fiata 125p" odbiór 1984 — zamienię na wkład „Fiata 126p". Oferty 11204 g Prasa Piotrkowska 96 Tel 51-07-45

SPRZEDAM „Nysę 521" Pabianice. Nowotki 50, tel 15-37-34 16 w

„TOYOTA-Corolla" 1978 — sprzedam. Warszawa tel. 45-20-33. 10972 g

Lokale

M-3 sprzedam. Tel. 855-47. 11241 g

DWA i pół pokoju kuchnia, telefon, I piętro, centrum — zamienię na dwa pokoje, kuchnia telefon — bloki — dzielnica Obywatelska. Oferty „11239" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ dwóch studentów do pokoju. Tel. 442-51 godz. 20—21. 11302 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania lub pokoju (na 4 lata). Członek spółdzielni mieszkaniowej. Płatne miesięcznie. Oferty 11377 g Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE, poddasze, strych użytkowy w starym budownictwie lub domku jednorodzinnym kupię. Tel. 824-96 11374 g

WYNAJMĘ w lecie pokój 2-osobowy lub camping nad morzem. Renata Urbaniak. 81-421 Gdynia Tetmajera 54/2. 950 k

M-3 bloki — zamienię na domek jednorodzinny z ogródkiem. Niezapominajki 11 A (Radogoszcz) Borsiak. 11031 g

RADOGOSZCZ — M-4, zamienię na M-4 Retkinia. Oferty „11030" Prasa, Piotrkowska 96.

M-5 własnościowe I piętro — zamienię na domek jednorodzinny. Oferty „11013" Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe — kupię. Oferty „10173" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka. Śliwiński. Tel. 789-51. 9804 g

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki. 733-20 8900 g

ANGIELSKI mgr Socha. Małachowskiego 62. 10485 g/10437

MATEMATYKA 51-74-19 — mgr Pluskowski. 9547 g

MATEMATYKA, fizyka — 374-62 Malinowscy. 10690 g

SZWACZKI, rencistki, emerytki — zatrudnię. Łódź Magdaleny 4. 10702 g

POSIADAM „Fiata 125p" wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty 11237 g Prasa, Piotrkowska 96.

BLACHARZ samochodowy i uczeń potrzebni. Turoszowska 4 m. 57, po 20. 11028 g

FRYZJERKĘ — zatrudnię. 1 Maja 56 12146 g

DZIEWIARZA na maszynę osnowową, snowaczkę, przewijaczkę oraz pomieszczenie na cichą pracownię poszukuję. Oferty „11493" Prasa, Piotrkowska 96.

HYDRAULIKÓW, spawaczy, pomocników — zatrudnię. 1 Maja 9 (16—18). 11495 g

MASZYNOPISANIE. Tel. 53-34-96. 11093 g

Różne

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne — EWA, 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 949 k

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 900 k

NOWY sklep artykuły ozdobne, osobistego użytku i wystroju wnętrz pl. Barlickiego 9 zaprasza klientów i poszukuje dostawców. 12173 g

PRANIE dywanów — wykładzin dla osób prywatnych i instytucji maszyną francuską. Kamieniak tel. 52-02-32 12174 g

OZDOBNE wyciszanie drzwi, wysoka jakość. Zamysłowski. Tel. 53-10-97. 10178 g

INSTYTUT ONA i ON ułatwia zawarcie znajomości. Gdańsk 37, skrytka 18. 823 k

TRUMNY wysoka jakość — wyrób — sprzedaż i dostawa. Andrespol, Teligi 1, Ziętek. 10256 g

CIEKAWE, nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „JUNONA". Przemyśl, skrytka 148. 853 k

MURARSKIE prace budowlane — remonty. Liberacki. 444-48, po 18 3949 g

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 53-03-95. Witasiak. 9262 g

DYWANY, wykładziny — pranie maszyną RFN w domu Klienta i instytucjach. Tecław 56-37-57. 11175 g

PRODUCENTÓW maszyn narzędzi, części zamiennych (ułatwiających prace rolników) artykułów do wyposażenia domków mieszkań — poszukuje sklep — Łódziński, Kraków, Pstrowskiego 36, telefon 607-77 726 k

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów na gorąco aparaturą szwedzką. Mimozy 35 róg Walbrzyskiej. Gajewski. 7192 g

JESTEŚCIE samotni — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „RODZINA" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 468 k

EXPRESSOWA naprawa telewizorów 422-05 Eberhardt 9841 g

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów, wyciszanie drzwi. Mor 639-76. 10265 g

PSYCHOLOG prowadzi usługi matrymonialne. Łódź 7 skrytka 63. 6146 g

ZAGINĄŁ pinczerek czarny podpalany (suczka) dnia 6 kwietnia na ul Łagiewnickiej. Zwrot wynagrodzę. Pasterska 23 m. 24, tel. 733-61. 11984 g

30 MARCA okolice Piotrkowskiej zgubiłam pierścionek zaręczynowy. Zwrot wynagrodzę. 3 Maja 43 (Bursa). 11436 g

29 MARCA około godz. 15 okolice Wapienna — Długosza zgubiono torebkę damską z większą sumą pieniędzy i dokumentami na nazwisko Elżbieta Dudziak zam. w Warszawie. Znalazcę wynagrodzę. Tel. Łódź 51-07-31 wieczorem. 11063 g

Sesja WRN w Bydgoszczy

10 bm. odbyło się w Bydgoszczy trzecie posiedzenie VI Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. W związku ze zgłoszonym na poprzednim posiedzeniu votum nieufności w stosunku do członków Prezydium WRN z wyjątkiem nowo wybranego wówczas przewodniczącego gen. bryg. Franciszka Kamińskiego dokonano wyboru trzech zastępców przewodniczącego WRN oraz przewodniczących komisji rady. Radni ocenili też postawę wicewojewodów Romana Bąka i Władysława Przybylskiego w wydarzeniach, które miały miejsce 19 marca.

Zgodnie ze wspólnym oświadczeniem Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych oraz delegacji KKP NSZZ „Solidarność" Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy zajęła stanowisko wobec roli obu wicewojewodów poświęcając tej sprawie znaczną część obrad. Radni zwrócili uwagę m. in. na okoliczności poprzedzające wydarzenia po pierwszej części VI Sesji WRN w dniu 19 marca, jak również ich społeczne i polityczne konsekwencje. Podczas obrad głos zabrali wicewojewodowie Roman Bąk i Władysław Przybylski. W dyskusji głos zabrał również prokurator wojewódzki w Bydgoszczy Adolf Lewandowski, który scharakteryzował dotychczasowy przebieg śledztwa.

Łącznie przesłuchano do dnia 9 bm. 241 osób, których zeznania mogły przyczynić się do ustalenia rzeczywistych przyczyn, przebiegu i okoliczności zdarzeń. Przesłuchaniami objęto radnych.

Zgromadzono także obszerny materiał dowodowy innego rodzaju, jak: protokoły, taśmy magnetofonowe, zdjęcia fotograficzne, nagranie magnetowidowe obrazujące istotną część wydarzeń na sali obrad, dokumentację lekarską w postaci historii chorób pokrzywdzonych i orzeczeń biegłych z zakresu medycyny, a także szereg innych dokumentów.

Bezpośrednio w czynnościach śledczych zaangażowanych jest 9 prokuratorów, a w miarę zachodzących doraźnych potrzeb — więcej. Dużej pomocy bezpośrednio na miejscu udziela Prokuratura Generalna, której przedstawiciele systematycznie nadzorują wykonywane czynności.

Śledztwo jest kontynuowane — oświadczył prok. A. Lewandowski. Z uwagi na ogrom materiału faktologicznego, jak i ze względu na zachodzące obiektywne przeszkody, nie można było jego dotąd zakończyć. Np. z uwagi na przeciwwskazania lekarskie pierwszy pokrzywdzony mógł być przesłuchany dopiero w dniu 2 kwietnia br., zaś przesłuchanie ostatniego pokrzywdzonego zakończone zostało dopiero w środę.

Do udziału w śledztwie dopuszczeni są w szerokim zakresie przedstawiciele MKZ. Przedstawiciele MKZ oraz pełnomocnicy pokrzywdzonych biorą udział w zaplanowanych czynnościach. Akta śledztwa pozostają do dyspozycji pełnomocników pokrzywdzonych — stosownie do uprawnień procesowych.

Dotychczasowe wyniki śledztwa potwierdziły ten fragment wcześniejszych ustaleń komisji rządowej, iż w toku akcji milicyjno-porządkowej, w czasie wyprowadzania członków „Solidarności" z sali przez funkcjonariuszy MO, doszło do pobicia trzech członków „Solidarności".

Nie zdołano jednak dotychczas ustalić w sposób jednoznaczny konkretnych sprawców tego pobicia. Sami pokrzywdzeni zeznają, że nie są w stanie rozpoznać osób, które ich pobiły, natomiast jeden ze świadków przewiduje możliwość rozpoznania sprawcy pobicia przewodniczącego MKZ — Jana Rulewskiego.

Opinia sądowo-lekarska stwierdza, iż rozmieszczenie, kształt i charakter obrażeń ciała pozwalają na przyjęcie, że zostały one zadane w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonych.

W toku dalszych czynności śledczych będą poszukiwane wszelkie możliwe dowody, które by pozwoliły na ustalenie sprawców pobicia. Dokonywana jest w chwili obecnej szczegółowa analiza prawna wszystkich aspektów związanych z tą sprawą celem ustalenia kto, za co i w jakim zakresie winien ponieść odpowiedzialność.

Swoje stanowisko wobec postawy wicewojewodów radni wyrazili w przyjętej uchwale. Stwierdza ona m. in., że WRN w Bydgoszczy przyjęła z aprobatą tekst wspólnego oświadczenia Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność" z dnia 20 marca w sprawie wydarzeń bydgoskich. Uznaje, że jedyną słuszną drogą rozwiązywania konfliktów są wzajemne rozmowy i wyjaśnienia stanowisk oraz przyjęcie kompromisowych rozwiązań, a nie konfrontacje.

WRN stwierdza, że użycie sił porządkowych dnia 19 marca dla usunięcia z sali sesyjnej WRN zaproszonych gości, przedstawicieli „Solidarności" nastąpiło bez zachowania obowiązujących zasad i było działaniem niezgodnym z przyjętymi dotąd i przestrzeganymi zasadami rozwiązywania konfliktów społecznych środkami politycznymi, przede wszystkim drogą negocjacji. Biorąc powyższe pod uwagę Wojewódzka Rada Narodowa występuje do premiera o odwołanie wicewojewodów Romana Bąka i Władysława Przybylskiego z zajmowanych poprzednio stanowisk, a nie przyjmowanie ich rezygnacji.

WRN odwołuje się do społeczeństwa o zrozumienie rzeczywistej roli MO w utrzymywaniu porządku w życiu społecznym i jednocześnie zwraca się z apelem aby wydarzenia bydgoskie nie obciążały wszystkich funkcjonariuszy MO.

Za przyjęciem uchwały głosowało 89 radnych, przeciwko 14, od głosu wstrzymało się 13 radnych.

(PAP)

Kolejna próba samospalenia

10 bm. w godzinach wieczornych w Skarżysku Kamiennej (woj. kieleckie) 27-letni Zdzisław Zbytniewski, kierowca Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, próbował popełnić samobójstwo przez samospalenie. Płonącego ugasili przechodnie. Został on przewieziony do szpitala na oddział intensywnej terapii z poważnymi oparzeniami klatki piersiowej. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyną desperackiego kroku były najprawdopodobniej złe stosunki rodzinne. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KM MO w Skarżysku.

(PAP)

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK — 13 KWIETNIA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Polskie ballady ludowe. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Nowości polskiej piosenki rozrywkowej. 17.00 Wiad. i inform. sportowe. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 „Śladem naszych interwencji". 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Jan Sibelius — V Symfonia Es-dur op. 82. 23.00 Wiad. informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.15 Wita Was Polska — magazyn 0.01 Wiad. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Opola.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej. 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Grają „Czerwone Gitary". 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego. 13.30 Wiad. 13.51 Ze wsi i o wsi. 14.00 Dobre, ale mało. 14.10 Słynne duety operowe. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Brahmsa. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Radiowy Leksykon Smyczkowców. 16.40 Obywatele. 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Saldo, Panie Dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.00 —24.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej — E. Lecuona. 19.20 Czy znasz tę książkę. 19.40 Kontrapunkty. 20.20 Notatnik kulturalny. 20.30 Muzyka na Wielki Tydzień — T. Tallis: Lamentacje Jeremiasza. 21.00 Sądy nieostateczne. 21.30 Wiad. 21.35 Inform. sportowe. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Fantomy" — fragm. książki M. Kuncewiczowej. 22.00 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 22.38 Zbliżenia 85 — Wojciech Brodnicki. 23.30 Wiad. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Co kto lubi. 9.00 „Czas nietoperza" — odc. pow. 9.10 Fortepianowe bossa-novy. 9.30 Prosto z kraju. 9.45 Utwory kameralne Mozarta. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Poniżej minimum. 11.30 Teresa Brewer w repertuarze Bessie Smith. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Ulica ciemnych sklepików" — odc. pow. 14.00 Utwory J. S. Bacha. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16.00 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Synowie i matki — rep. A. Bartosza. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźw. — E. Dored: „Kochałam Tyberiusza". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Oratorium tygodnia — Frank Martin: „Golgota". 19.50 „Czas nietoperza" — odc. pow. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Galeria starych mistrzów. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. „Completorium". 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. 23.05 Z arcydzieł muzyki polskiej.

PROGRAM IV

12.00 Wiadomości. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Grosz do grosza" — aud. Krystyny Tamulewicz. (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Dla kl. I — „Panna dziewanna". 13.25 Fonoteka folkloru (stereo). 13.50 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Lekcja jęz. francuskiego. 16.20 Na ciebie ktoś wyczekuje co dzień —M. Jeżowska i S. Sojka. 16.25 Lekcja jęz. niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „5 minut o sporcie" (Ł). 17.00 Kwadrans z jednym wykonawcą — Halina Frąckowiak (Ł). 17.15 Reportaż Tadeusza Szewery (Ł). 17.25 „Szkolne jubileusze" — cz. I rep. dźw J. Kijo (Ł). 18.00 „Niezawodni z Wojsławic" — aud. Zbigniewa Korzeniowskiego (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Kalejdoskop nauki. 18.50 Powtórzyć jesień — śpiewa G. Łobaszewska. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Klub Stereo „20.15" (stereo). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 J. S. Bach — Preludium i Fuga C-dur. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 2 — blaski i cienie baroku. 14.00 TTR, RTSS — matematyka sem 2 — rachunek zdań (Wrocław). 15.25 Program dnia 15.30 NURT — pedagogika — gry dydaktyczne. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 „Zwierzyniec". 17.00 „Czterej pancerni i pies" (13) — „Zakład o śmierć". 17.55 „Pamięć" — „Ucieczka z Moabitu". 18.15 „Impulsy". 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr Telewizji — K. H. Rostworowski — „Judasz z Kariothu". 21.45 Rolnicze rozmowy. 21.55 Zderzenia — progr. publ. 22.25 30 minut z architekturą. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.30 Jęz. niem. (26). 16.55 Jęz. franc. (26). 17.25 Jęz. ros. (26). STUDIO BIS: 18.00 Ballady jazzowe Wojciecha Karolaka. 18.30 Muppet Show. 19.00 Wiad. (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Historia muzyki rozrywkowej (17). 20.50 Spotkania w drodze. 21.20 Gość Studia Bis. 21.30 24 godziny. 21.55 Nowa twarz pani B — progr. rozrywk. 22.20 „Wizyta" — film TP.

PARKIETY układam, cyklinuję bezpyłowo, lakieruję. Tel. 51-77-10, Jakson. 10530 g

29. III. zginął czarny pudelek (podbrzusze podpalane) okolice Próchnika. Odprowadzić Próchnika 21/26b 11391 g

ZAGUBIONO dokumenty firmy bieliźniarstwo. Jakubowski. Tuszyn. Sienkiewicza 26. Zwrot za wynagrodzeniem. 11070 g

PRZEPROWADZKI 364-33 godz. 12—17 Kostanek. 10828 g

OZDOBNE wyciszanie drzwi Białek. 699-87 10879 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Tel. 53-27-66. Broniecki. 10167 g

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin maszyną RFN w domu klienta. Tel. 53-63-20. Przybylska. 10181 g

UKŁADANIE glazury. Płoszczyński, Bratysławska 14 m. 133, po 17. 10032 g

WYTŁUMIANIE drzwi najnowsze wzory oraz zabezpieczanie. Błaszczyk. Tel. 52-42-57, po 15 6954 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92 Bednarek. 10494 g

Tv — JOWISZ. Rubin — naprawa. 51-54-93 inż. Hoff. 9754 g

FOTOUSŁUGI Tel. 56-97-56 Szymczak. 10369 g

Zamknięcie ruchu drogowego w Radomsku

Rejon Dróg Publicznych w Radomsku informuje, że w związku z budową wiaduktu drogowego w Radomsku, z dniem 21 kwietnia 1981 r. na okres 10 dni **zostanie zamknięty dla ruchu kołowego odcinek drogi nr 16 (w ciągu drogowym Częstochowa — Kłomnice — Radomsko — Piotrków) w obrębie miasta Radomska.**

Objazd wyznaczono ulicami: Jagiellońską i 1 Maja — wg znaków drogowych. 856-k

★★★★★★★★★★ W LOTERII PIENIĘŻNEJ Błyskawica ★★★★★★★★★★

do wygrania 192 MILIONY zł

LOSY W KIOSKACH »RUCH« 30 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH PML

789-k

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

WIDZEW — GÓRNIK 2:1 (0:1)

Dziesięć zwycięskich minut łódzkiego lidera

Dwudzieste pierwsze spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej rozegrane w sobotę pomiędzy Widzewem i zabrzańskim Górnikiem zakończyło się wygraną łódzkiego lidera 2:1 (0:1).

Bramki zdobyli dla gospodarzy: ANDRZEJ GRĘBOSZ (w 80 min.) i KRZYSZTOF SURLIT (w 86 min.). Honorowego gola dla Górnika uzyskał w 28 min. spotkania CURYŁO.

Żółte kartki: ŻMUDA i JEŻEWSKI (Widzew) oraz ZALASTOWICZ (Górnik).

WIDZEW: Klepczyński — Plich (od 80 min. Mierzwiński), Grębosz, Żmuda, Możejko — Tłokiński, Rozborski, Jeżewski (od 60 min. Janisz), Surlit — Romke, Smolarek.

GÓRNIK: Famuła — Gunia, Matysik, Dolny, Zalastowicz — Koźlik, Curyło, SzweZig, Ossowski — Socha, Pałasz.

W przedmeczowym komentarzu „sugerowaliśmy", iż dobrze byłoby, aby piłkarze Widzewa zdobyli w meczu z Górnikiem komplet punktów. Owo zwycięstwo potrzebne było łódzkiemu liderowi z dwóch choćiażby powodów. Pierwszy — wygrana, umożliwi utrzymanie dystansu do nacierających rywali, drugi — sukces w sobotnim spotkaniu z zabrzanami byłby miłym akcentem „jubileuszowego" występu Andrzeja Możejki (150 mecz w piłkarskiej ekstraklasie tego zasłużonego dla Widzewa zawodnika).

Widzew wygrał, satysfakcjonując zarówno A. Możejkę trenerów jak i działaczy klubu. A chyba i wszystkich kibiców widzewskiej jedenastki, w tym 15 tysięcy sympatyków futbolu obecnych na meczu. Choć zanim nad murawą boiska zabrzmiały chóralne okrzyki radości i oklaski (szczególnie adresowane łódzkiemu „bombardierowi" — K. Surlitowi), byliśmy świadkami dezaprobaty dla gry gospodarzy, wyrażającej się serią gwizdów. Ale mieli i ku temu kibice powody, próbując tym sposobem zachęcić do gry swoich ulubieńców.

Spotkanie trudno byłoby zaliczyć do doskonałych widowisk piłkarskich. Wprawdzie można było spodziewać się ambitnej gry zabrzańskich piłkarzy, których widmo degradacji z ekstraklasy wystarczająco mobilizuje, ale motywacje do dobrej skutecznej gry mają chyba i widzewiacy. (Było nie było, idzie o wysoką stawkę — mistrzostwo Polski).

Tymczasem zabrzańscy piłkarze poczynali sobie na widzewskim stadionie całkiem, całkiem, a ośmieleni nieco nonszalancką grą łódzkiego lidera, pokusili się nawet o uzyskanie prowadzenia, które „oddali" dopiero w 10 min. meczu. Wprawdzie strzał Curyły w 29 minucie meczu przyniósł górnikom prowadzenie, ale „pomógł" przy tym zabrzańskiej drużynie, interweniując nieudolnie Klepczyński. (Pierwszoligowy golkiper nie może sobie pozwolić na przepuszczenie piłki, o prędkości gwarantującej jej wychwycenie). Utratę bramki przez Widzew poprzedziła seria ataków na bramkę zabrzańską, zakończonych jednak niecelnymi strzałami (dwukrotnie Smolarek i Romke), a także żółta kartka, którą sędzia główny (L. Paprocki z Poznania) „upomniał" Wł. Żmudę, za nieprzepisowe zatrzymanie szarżującego z piłką na bramkę — Pałasza. Zresztą lider doznał jeszcze jednej podobnej straty (w 31 min. meczu również żółty kartonik pokazany został Jeżewskiemu).

Ośmieleni prowadzeniem oraz niezbyt skutecznymi akcjami ofensywnymi gospodarzy, Pałasz i jego koledzy łudzili się, że dowiozą jednobramkową przewagę do końca meczu. Zapomnieli jednak, że grają z kandydatem do mistrzowskiego fotela. Widzewiacy zmobilizowani meldunkiem z boiska warszawskiego ruszyli do przodu i w ostatnich dziesięciu minutach spotkania zapewnili sobie końcowy korzystny dla siebie wynik. Najpierw wpisał się na listę strzelców bramki — kapitan widzewskiej jedenastki — Grębosz (wykorzystując celne podanie Smolarka) a przypieczętował sukces w stylu jak przystało na miano jednego z najlepszych „bombardierów" ekstraklasy — Surlit, popisując się znów skutecznym wyegzekwowaniem rzutu wolnego.

Dzięki temu utrzymany został dystans do stołecznej Legii. Ale aby skutecznie odeprzeć szarżę stołecznego zespołu, trzeba jeszcze walczyć i to w lepszym stylu, aniżeli w sobotnim meczu z Górnikiem.

KLASYCY WALCZYLI O MEDALE W GOETEBORGU

R. Świerad na najwyższym podium

Dużym sukcesem polskich zawodników zakończyły się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym w Goeteborgu (Szwecja). Nasza ekipa wywalczyła w sumie 5 medali — 1 złoty, 1 srebrny i 3 brązowe.

Na najwyższym podium stanął **Ryszard Świerad** w kategorii 62 kg. Zwycięsko zakończył swe walki eliminacyjne. Najgroźniejszym jego rywalem w grupie był zawodnik radziecki — **Mustafin**. Polak położył przeciwnika na łopatki już w 1 minucie walki. Efektowny rzut zakończył tę walkę. W finałowym pojedynku Świerad zmierzył się z Bułgarem **Kirowem**. Przeciwnik był bardziej wymagający, umiejętnie blokował akcje Polaka, ale w sumie walkę wygrał Świerad i jako jedyny z polskiej ekipy zdobył złoty medal.

Swego szczęścia w wyższej kategorii szukał Suproń (na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie walczył w wadze 68 kg, natomiast w Goeteborgu — 74 kg). I o mało start ten nie zakończył się pełnym powodzeniem. W piątej rundzie, w ostatnim pojedynku eliminacyjnym w grupie, przegrał on nieznacznie na punkty z Węgrem **Kocsisem 0:1**. W walce natomiast a brązowy medal zdeklasował różnicą 12 punktów Jugosłowianina **Kasapa**. Srebrny medal wywalczył natomiast **Jan Dołgowicz**, od lat jeden z najlepiej technicznie walczących zawodników w polskiej ekipie. Może lepiej będzie na mistrzostwach świata? Dwa pozostałe brązowe medale wywalczyli **Henryk Tomanek** (+ 100 kg) i **Jan Michalik** (57 kg). Tomanek w walce o brązowy medal pokonał 1:0 Węgra **Rofnyia**.

Tak więc nowy trener kadry, były zawodnik **Stanisław Krzesiński** ma wiele powodów do zadowolenia. Został z nawiązką przekroczony plan minimum. Na poprzednich ME polscy klasycy wywalczyli tylko 3 medale — 1 złoty i srebrny i 1 brązowy.

W klasyfikacji zespołowej jak i medalowej reprezentacja Polski uplasowała się na trzecich lokatach ustępując jedynie ekipom ZSRR i Bułgarii.

Za dwa tygodnie najlepsi zapaśnicy kontynentu europejskiego w stylu wolnym spotkają się w Łodzi, gdzie w łódzkim Pałacu Sportowym rozdane zostaną medale. Czy również takim kontem medalowym będziemy mogli popisać się na łódzkich matach?

Na ME w Goeteborgu patrzyliśmy również pod innym kątem. Jak w praktyce sprawdzi się nowy system rywalizacji? Wiadomo, że na zasadzie losowania zawodnicy walczą pomiędzy sobą w grupach. Najlepsi spotykają się w walce o złoty medal, natomiast ci, którzy kończą rywalizację grupową na drugich lokatach — o „brąz". Bardzo dużo zatem zależy od losowania. To pierwsza obserwacja. Łatwiejsza grupa, to łatwiejsza droga do medalu. Oby w Łodzi szczęście sprzyjało polskim zapaśnikom przy doborze przeciwników.

Bez punktów w meczach z Wybrzeżem

Piłkarze ręczni Anilany w kolejnej serii mistrzowskich meczów spotkali się na wyjeździe z jednym z kandydatów do tytułu mistrzowskiego Wybrzeżem Gdańsk. Oba spotkania zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami gospodarzy.

W sobotę wygrało Wybrzeże 31:22 (13:14). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: **Przybysz 5, Kosma i Robert po 4**, dla Wybrzeża — **Waszkiewicz 10**. W niedzielę również lepsi byli piłkarze ręczni Wybrzeża wygrywając 37:29 (18:14). Najwięcej bramek dla Anilany strzelili: **Przybysz 10 i Robert 6**, dla Wybrzeża znów **Waszkiewicz — 10**.

Szczególnie w pierwszym meczu goście zmusili do największego wysiłku kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Do przerwy Anilana prowadziła nawet różnicą jednej bramki. Po przerwie jednak dzięki doskonałej przede wszystkim formie strzeleckiej **Waszkiewicza**, potwierdzonej zresztą w rewanżu, gospodarze odnieśli dość wysokie zwycięstwo.

Mecz rewanżowy również w pierwszej połowie miał wyrównany przebieg. W drugiej części niedzielnego spotkania Wybrzeże przez około 20 minut musiało występować z 5 zawodnikami w polu, ponieważ za niesportowe zachowanie został usunięty z boiska — **Urbanowicz**. Osłabienia zespołu Wybrzeża nie potrafili jednak wykorzystać piłkarze ręczni Anilany i gospodarze w sposób wyraźny udowodnili swą wyższość.

Po 20 bramkach zdobytych przez **Waszkiewicza** w meczu z Anilaną zawodnik Wybrzeża wysunął się na pierwsze miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców przed Klempelem (Śląsk Wrocław).

Piłkarzom ręcznym Anilany należą się duże słowa uznania za sposób prowadzenia walki. Wszak tydzień temu spotkali się na własnym parkiecie z drugim kandydatem do tytułu mistrzowskiego — krakowskim Hutnikiem. Punktów w tych meczach Anilana nie zdobyła za wiele, ważna jednak jest dobra gra.

KOMPLET WYNIKÓW: Wybrzeże — Anilana 31:22 i 39:29, Hutnik — Stal Mielec 30:24 i 27:23, Spójnia — Śląsk 26:29 i 25:29, Korona — Pogoń Zabrze 25:21 i 21:20, Grunwald — Pogoń Szczecin 31:24 i 23:21.

TABELA

1.	**Hutnik**	45:11	751—618
2.	Wybrzeże	45:11	856—744
3.	Śląsk	37:19	794—735
4.	Grunwald	32:24	737—712
5.	**Anilana**	30:26	688—686
6.	Pogoń Z.	25:31	667—662
7.	Korona K.	21:35	675—711
8.	Pogoń Sz.	20:30	700—786
9.	Stal	17:39	703—739
10.	**Spójnia**	7:49	654—796

Mistrzostwa okręgu najmłodszych

W hali Włókniarza odbyły się mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Oto mistrzowie i wicemistrzowie Łodzi: **juniorki** — J. Kawałek (Włókniarz) — E. Marchwat (Elta) 2:0, gra podwójna — B. Krawczuk, E. Marchwat (Elta) — J. Kawałek, I. Błaszczyk (Włókniarz) 2:1, **młodziczki** — R. Janas — M. Przygoda 2:1 (obie Tęcza). **Juniorzy:** B. Szlubowski (Włókniarz) — P. Korus (Włókniarz) 2:1, gra podwójna — P. Korus, A. Kwiatkowski (Włókniarz) — Szlubowski, Rzeźniczak (Włókniarz) 2:0, **młodzicy** K. Wiszowaty (Start Pabianice) — S. Kunikowski (Elta) 2:0, gra podwójna — J. Olczak G. Winnicki (MOS Zgierz) — S. Kunikowski, J. Comperek (Elta) 2:0.

RUCH — ŁKS 2:0

Udany rewanż gospodarzy

Piłkarze ŁKS przegrali 0:2 wyjazdowe spotkanie z chorzowskim Ruchem w 21 serii mistrzowskich rozgrywek. Bramki dla gospodarzy strzelili: Buncol (45 min.) i Bąk (75 min. spotkania). Drużyna ŁKS wystąpiła w składzie: Kwaśniewicz — Filipiak, Bulzacki, Drozdowski, Galant — Ostalczyk (od 55 min. Woziński, od 69 min. Rojewski, Dziuba, Chojnacki, Klimas — Sławuta, Milczarski.

Chorzowski Ruch zrewanżował się za porażkę poniesioną w Łodzi w ubiegłym sezonie. To chyba najbardziej ucieszyło miejscowych kibiców, jak i komplet punktów zdobytych w tym meczu przez „niebieskich". Wynika to z tego, że Ruch ma również nie za bardzo korzystny układ spotkań w wiosennej rundzie.

Pierwsza bramka padła dla gospodarzy w 45 minucie spotkania. Tym razem ŁKS dał się zaskoczyć rywalom tuż przed gwizdkiem sędziego kończącym pierwszą część rywalizacji (w poprzednich meczach ligowych było to raczej domeną jedenastki z al. Unii). W jakimś stopniu „winowajcą" jest Ostalczyk. Za słabo zagrał piłkę do partnera, przejęli ją gospodarze, „rozprowadził" atak Małnowicz, który wyłożył piłkę Buncolowi, a ten dopełnił tylko formalności. Można w tym momencie mieć tylko pretensję do siebie, skoro przez 30 sekund nie potrafi utrzymać się piłki.

W drugiej połowie „niebiescy" zdobyli drugą bramkę. Stało się to w 75 minucie spotkania. Wprowadzony po przerwie Wrona zdecydował się na strzał z około 12 metrów po akcji całego zespołu. Doskonale w tym momencie spisał się Kwaśniewicz, który sparował strzał chorzowskiego napastnika. Natomiast Filipiak przyglądał się biernie jak do piłki zmierza młody napastnik Bąk, który nie miał trudności w umieszczeniem jej w bramce. W ten oto sposób, piłkarze ŁKS stracili kolejne punkty w ekstraklasie.

Według naocznych obserwatorów rozegrali oni jedno z najsłabszych spotkań. Co prawda w drugiej części gry mieli również dwie bardzo dobre sytuacje do zdobycia bramek. Po strzale głową Sławuty piłka uderzyła w poprzeczkę, natomiast uderzenie debiutującego w ekstraklasie Rojewskiego dobrze obronił bramkarz gospodarzy. Z kolei w pierwszych 45 minutach spotkania na przeszkodzie strzelenia bramki przez ŁKS stanął... sędzia Norek z Krakowa. Dwa razy obrońcy Ruchu odbijali piłkę rękami, na polu karnym, a arbiter niestety, nie potrafił wskazać na punkt oznaczony jedenaście metrów od bramkarza. A nie tak dawno przekonywano nas, że czas skończyć z gospodarskim sędziowaniem....

Abstrahując od tego wydarzenia trzeba jednak stwierdzić, że piłkarze ŁKS znowu rozczarowali swych sympatyków. Zespół gra coraz słabiej. Nie ulega wątpliwości, że ciężar gry spoczywa na starszych zawodnikach. W Chorzowie tymczasem Ostalczyk, Drozdowski i Bulzacki rozgrywali słaby mecz. Natomiast pozostali nie potrafią wziąć na siebie odpowiedzialności za przebieg akcji. Znów kontuzji doznał jeden z najbardziej walecznych piłkarzy ŁKS — Woziński. Tym razem stłukł sobie bark. Nie zazdrościmy kłopotów trenerowi M. Geszkemu. A przecież za tydzień spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec. To będzie bezpardonowa walka o punkty. Dla Zagłębia korzystny rezultat w Łodzi to jedna z ostatnich szans na utrzymanie się w lidze.

Pozostaje nam tylko wyrazić przekonanie, że piłkarze ŁKS potrafią w końcu wznieść się na wyżyny swych umiejętności. Zawodnicy do gry są, a zespołu nadal nie widać. Może wejście do drużyny Sobola zmieni coś w tej kwestii.

WYNIKI 21 KOLEJKI

- **Widzew — Górnik 2:1 (0:1)**
- **Ruch — ŁKS 2:0 (1:0)**
- **Zagłębie — Arka 3:1 (0:1)**
- **Lech — Odra 1:0 (1:0)**
- **Legia — Sombierki 2:1 (1:1)**
- **Bałtyk Gdynia — Śląsk Wrocław 0:1 (0:0)**
- **Motor — Stal 2:3 (2:1)**
- **Wisła — Zawisza 2:0 (1:0)**

TABELA

1.	**Widzew**	32:10	31—13
2.	Legia	29:13	39—16
3.	Bałtyk	27:15	18—16
4.	Wisła	26:16	34—19
5.	Szombierki	24:18	37—27
6.	Śląsk	22:20	21—23
7.	Arka	21:21	29—29
8.	Motor	20:22	28—34
9.	Ruch	20:22	26—32
10	Zawisza	20:22	20—28
11.	Stal	19:23	27—29
12.	Lech	19:23	20—23
13.	**ŁKS**	18:24	18—26
14.	Zagłębie	14:28	15—23
15.	Górnik	14:28	11—24
16	Odra	11:31	18—30

K. Sujka wygrał w Gorzowie

W województwie gorzowskim rozegrano III ogólnopolski wyścig kolarski „Po Ziemi Gorzowskiej". Impreza składała się z trzech samodzielnych wyścigów. Pierwszy zakończył się zwycięstwem reprezentanta łódzkiego Społem — **Krzysztofa Sujki**, który wyprzedził na finiszu **R. Szurkowskiego** (Polonez Warszawa). Drugi etap zakończył się również sukcesem łodzianina **Andrzeja Krzysztofiaka** z Gwardii, który również wyprzedził na finiszu R. Szurkowskiego. Trzeci wyścig wygrał wreszcie **R. Szurkowski** przed **R. Cieślakiem** (Start Piotrków). **A. Krzysztofiak** uplasował się na czwartym miejscu.

• • •

Ponad 250 zawodników wystąpiło w ogólnopolskim kryterium kolarskim, które odbyło się w Piotrkowie Trybunalskim. Wyścig seniorów na 50 km wygrał **A. Woch** (Orzeł Łódź) przed **A. Świderkiem** (Gwardia Łódź) i **M. Salamonem** (Włókniarz Łódź). W kategorii juniorów triumfował **T. Krześlak** (Start Tomaszów), juniorów młodszych — **S. Pietruszewski** (Włókniarz Łódź), a w kategorii młodzików — **D. Wencel** (Żyrardowianka).

• • •

Piąty etap wyścigu kolarskiego Dolnej Saksonii zakończył się zwycięstwem **L. Michalaka**. Nadal liderem jest **Ludwig** (NRD). Wyprzedza on o 38 sek. będącego na III pozycji Michalaka. Czwarty jest Wojtas, a szósty Pożak.

Juniorzy w finale ME

Piękny sukces odnieśli młodzi polscy piłkarze awansując do finałów II mistrzostw Europy do lat 18 (dotychczasowy Turniej UEFA). W niedzielę Polacy zmierzyli się w Anklam w rewanżowym meczu z drużyną NRD i zwyciężyli 2:1 (1:0). Ponieważ pierwszy mecz w Radomiu zakończył się wygraną Polaków (2:0) oni wystąpią w finałach w dniach 25 maja — 3 czerwca na boiskach RFN. Bramki zdobyli: dla Polski — Łatka w 37 min. i Kubicki w 47 min. dla NRD — Haarseim w 52 min.

LIGA ANGIELSKA

1.	Arsenal — Leeds	— 0:0
2.	Aston Villa — West Bromwich	1
3.	Coventry — Manchester Utd	— 0:2
4.	Crystal Palace — Birmingham	— 3:1
5.	Stoke — Sunderland	— 2:0
6.	Blackburn — Bristol C.	— 1:0
7.	Bolton — Watford	— 2:1
8.	Bristol — Shrewsbury	— 1:1
9.	Cardiff — Preston	— 1:3
10	Derby — Notts County	— 2:2
11	Grimsby — West Ham	— 1:5
12.	Luton — Queens Park	— 3:0
13	Oldham — Chelsea	— 0:0

W II LIDZE PIŁKARSKIEJ

Concordia „nie poddaje się"

Niezwykle cenne zwycięstwo w rozgrywkach II ligi (grupa II) odnieśli piłkarze piotrkowskiej Concordii. Broniący się przed spadkiem zespół pokonał na własnym boisku jednego z kandydatów do awansu — krakowskiego Hutnika 1:0 (0:0). „Złotą" bramkę strzelił w 73 min spotkania Górski. Dzięki temu zwycięstwu piłkarze Concordii awansowali na 12 miejsce w tabeli. Jednak sytuacja w dolnych rejonach tabeli nie jest jeszcze jasna. Nadal twardo trzeba walczyć o utrzymanie się w lidze. Cieszy jednak fakt, że Concordia „nie poddaje się".

WYNIKI: Stal St. Wola — Gwardia W-wa 0:0 Radomiak — Stal Rz. 4:1, Resovia — Broń 1:0 Concordia — Hutnik 1:0, Ursus — Jagiellonia 2:1 Polonia Bytom — Błękitni 1:0, Star — GKS Tychy 0:2 Cracovia — Górnik Knurów 3:1.

TABELA

1.	**Gwardia**	28:12	36—12
2.	Tychy	28:12	24—11
3.	Hutnik	25:13	25—14
4.	Resovia	25:15	19—16
5.	Stal Rz.	24:16	17—15
6.	Błękitni	22:18	22—13
7.	Polonia	21:19	25—19
8.	Cracovia	19:21	23—26
9.	Górnik K.	19:21	20—24
10.	Radomiak	18:20	20—15
11.	Stal	17:23	18—22
12.	**Concordia**	15:25	21—27
13.	Broń	15:25	22—29
14.	Jagiellonia	15:25	16—34
15.	Ursus	14:26	21—34
16.	Star	13:27	14—32

OTO WYNIKI GRUPY I: Stilon — Stal Stocznia 1:0, Piast — Moto Jelcz 1:0, Górnik Wałbrzych — Lechia 1:0, Kryształ — Wisła Płock 2:1, Pogoń Szczecin — GKS Kat. 0:1, Stoczniowiec — Zagłębie Wałbrzych 1:2, ROW — Arkonia 2:2, Olimpia — Gwardia 0:0.

TABELA

1.	Piast	28:12	30—15
2.	Pogoń	25:15	39—17
3.	Stilon	24:16	19—15
4.	**Stocznia**	22:18	23—14
5.	ROW	22:18	25—22
6.	Lechia	21:19	20—16
7.	**Zagłębie**	21:19	18—15
8.	Olimpia	20:20	16—21
9.	**Stoczniowiec**	20:20	21—28
10.	GKS	19:21	18—16
11.	**Górnik**	19:21	21—23
12.	Wisła	19:21	21—26
13.	Gwardia K.	18:22	12—21
14.	Arkonia	17:23	28—34
15.	Moto	13:27	16—26
16.	Kryształ	12:28	18—36

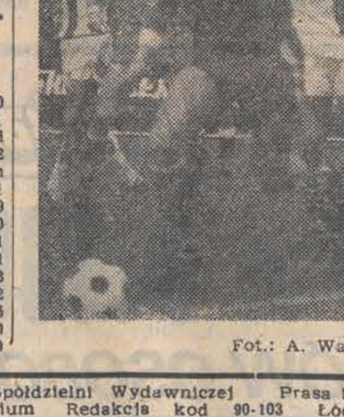

Fot.: A. Wach

ZAGŁĘBIE — ŁKS 4:3

Przegrana łodzian w Sosnowcu

Drugi mecz ostatniej serii tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy hokeiści ŁKS rozegrali w Sosnowcu, przegrywając z obrońcą mistrzowskiego tytułu i liderem tabeli Zagłębiem 3:4 (0:2, 2:1, 1:1). Bramki zdobyli dla ŁKS: **Bartosiak** (22 min.), **Pokorski** (39 min.) i **Stefaniak** (43 min.).

Spotkanie w zgodnej opinii jego obserwatorów należało do wyjątkowo interesujących hokejowych widowisk, których więcej chcielibyśmy oglądać na naszych lodowiskach. Po 10 minutach gry pierwszej tercji kiedy uwidoczniła się wyraźnie przewaga Zagłębia, w łódzkiej bramce Adaszyńskiego zastąpił Kosyl. Wielu znakomitymi interwencjami uchronił on swój zespół od wyższej porażki. Zresztą gdyby nie utrata dwóch bramek w I tercji (Zagłębie uzyskało prowadzenie 2:0 po strzałach Ślusarczyka w 3 min. i Jobczyka w 13 min.), spotkanie mogłoby zakończyć się korzystniejszym dla łodzian rezultatem.

Po 37 kolejkach mistrzowskich spotkań Zagłębie prowadzi zdecydowanie w tabeli mając aż 8 pkt przewagi nad jedenastokrotnym mistrzem Polski — Podhalem. ŁKS nadal ma szanse na ubieganie się o trzecie miejsce w końcowej tabeli.

WYNIKI:

Zagłębie — ŁKS 4:3 (2:0, 1:2, 1:1). Budowlani — GKS Tychy 4:10 (2:3, 2:3, 0:4)
Naprzód — Legia 7:2, (2:1, 1:1, 4:0).
Baildon — Podhale 7:2 (2:1, 2:0, 2:0, 3:1).

TABELA

1	Zagłębie	58:16	231—110
2.	Podhale	50:24	198—138
3.	GKS Tychy	44:30	169—166
4.	ŁKS	43:31	184—158
5.	Naprzód	38:36	164—152
6	Baildon	26:48	162—215
7.	Budowlani	22:52	127—174
8	Legia	15:59	105—227

W Helsinkach w drugim spotkaniu towarzyskim reprezentacja USA wygrała z Finlandią 2:0.

✻

W czasie meczu zawodowej ligi północnoamerykańskiej zespołów Los Angeles King z New York Rangers wygranym przez gospodarzy 5:4, sędziowie mieli pełne ręce roboty. Arbitrzy tego meczu ukarali aż 25 graczy (karano 58 razy), a winni „obdarowani zostali" łącznie 267-minutową karą.

W SKRÓCIE

▼ Największym wydarzeniem międzynarodowego turnieju ciężarowców o „Puchar Błękitnych Mieczów" w Mińsku, był występ Letza (NRD), który startując w wadze 56 kg ustanowił rekord świata seniorów w dwuboju wynikiem 277,5 kg.

▼ Rekord USA w trójskoku 17,31 ustanowił podczas zawodów lekkoatletycznych w San Jose Willie Banks.

▼ W węgierskiej miejscowości Kecskemet odbył się międzypaństwowy mecz bokserski juniorów Węgry — Polska. Zwycięstwo odnieśli młodzi pięściarze polscy 12:10

▼ Sukcesem polskich piłkarek ręcznych zakończył się międzynarodowy turniej czterech drużyn, rozgrywany w Danii. W ostatnim spotkaniu Polki pokonały w miejscowości Hedensted Bułgarię 13:11 (7:5).

▼ W Warszawie zakończyły się w niedzielę XXV mistrzostwa Polski w judo. Tytuły mistrzowskie zdobyli — Dziemianiuk, Pawłowski, Tałaj, Sądej Hans Bielawski (waga 95 kg), Reszko i ponownie Bielawski — w kategorii open.

▼ W pierwszym meczu mistrzostw świata grupy „A" w hokeju na lodzie ZSRR pokonał Holandię 10:1, 1:0, 4:1, 5:0). Następnie CSRS pokonała USA 11:2 (4:1, 3:0, 4:1) oraz Kanada wygrała z Finlandią 4:3 (2:0, 0:0, 2:3).

▼ Mistrz świata w boksie zawodowym wagi ciężkiej (wersja WBC) Larry Holmes po raz 9 obronił tytuł. W Las Vegas po 15-rundowym pojedynku zwyciężył Kanadyjczyka Berbicka. Była to pierwsza walka spośród wspomnianych dziewięciu w której Holmesowi nie udało się wygrać przez nokaut. Sędziowie punktowali 150:135, 146, 140, i 147:138.

▼ Niezwykle zacięty mecz eliminacyjny rozegrali młodzi piłkarze CSRS i ZSRR o awans do finałów mistrzostw Europy juniorów (do lat 18). W rewanżowym spotkaniu w Chebie zespół CSRS zwyciężył 1:0 (0:0). Ponieważ pierwsze spotkanie zakończyło się sukcesem ZSRR także 1:0 o awansie rozstrzygnęły rzuty karne. Celniej strzelali młodzi Czechosłowacy — 6:5 i oni zakwalifikowali się do finałów mistrzostw.

▼ Reprezentacja polskich koszykarzy rozegrała na zakończenie wspólnego zgrupowania z koszykarzami Węgier, międzypaństwowe spotkanie z reprezentacja tego kraju. Polacy przegrali 79:103 (34:52).

▼ Odbył się rewanżowy międzypaństwowy mecz w hokeju na lodzie między drużynami CSRS i RFN. Nikłe zwycięstwo odniosła drużyna CSRS 3:2 (1:0, 2:1, 0:1).

11 judoków w finale OSM

W Rembertowie odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny juniorów młodszych w judo którego stawką był awans do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (1—3 maja w Olsztynie) Bardzo dobrze spisali się łódzcy zawodnicy, których 11 awansowało do decydujących walk o medale. Awans do finałów OSM wywalczyli: **D. Wojtysiak** (Resursa) i **M. Woch** (Pałac Młodzieży) — **53 kg**, **J. Banaszczyk**, **G. Januszkiewicz** (Gwardia) i **S. Knap** (Pałac Młodzieży) — **57 kg**, **M. Gnieździński** i **R. Rudnicki** (Pałac Młodzieży) — **62 kg**, **A. Doruch** (Resursa) — **75 kg**, **S. Pietrzak** (Resursa) — **83 kg**, **T. Psionka** (Gwardia) i **W. Stępniewski** (Resursa) — **90 kg**. Gratulacje zatem dla trenerów kadry spartakiadowej Łodzi — **B. Kabzińskiego** i **T. Śmiechury**.

Komunikat „Totka"

DUŻY LOTEK

1, 8, 18, 30, 36, 42

dod. 41

13, 18, 19, 20, 22, 29

Końcówka banderoli: 8047.

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch" Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź ul Piotrkowska 96 Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony centrala 293-00 — łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 645 85 zastępcy redaktora naczelnego 307-26 310-38 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208 95 ekonomiczny 228 32 wojewódzki 223 05 listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 204-75, dział społeczny fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna 869-68 868 78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel 311 50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa Książka-Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty roczne — 312 zł Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc dla zlecających instytucji i zakładów pracy
Nr indeksu 35004 ISSN 0208-7707

K-3 K-13 K-3 T 8 8 10